



**Industriada:** Das oberschlesische Festival der Industriekultur Industriada wird in diesem Jahr am 1. Juni veranstaltet und findet in der Woiwodschaft Schlesien zum 15. Mal statt.

**Lesen Sie auf S. 6**

## OBERSCHLESISCHE STIMME



**Rybnik:** Am 18. Mai wurde in Rybnik das Denkmal der Opfer der Oberschlesischen Tragödie enthüllt. Die Tafeln haben deutsche, polnische und schlesische Inschriften.

**Lesen Sie auf S. 1**

**Porady:** Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 22 (1677), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

31 V – 6 VI 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



# WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

## Erfahrung und Klasse



# WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen



Landrat Henryk Lakwa leitet seit mehr als 2,5 Jahrzehnten erfolgreich den Kreis Oppeln. Auf dem Bild empfängt er von der VdG-Geschäftsführerin Joanna Hassa die Siegerplakette für den besten Politiker und Aktivisten der DMi in einem Plebiszit des Wochenblatt.pl vom Jahr 2022. Foto: L.N.

**Henryk Lakwa ist seit 25 Jahren Landrat von Oppeln und hat dieses Amt nach den letzten Kommunalwahlen für weitere fünf Jahre behalten. Er ist damit einer von nur 7 in über 400 Kreisen in Polen, der seit Beginn der Verwaltungsreform Landrat ist – und in der Woiwodschaft Oppeln ist er der einzige! Dies beweist das große Vertrauen, das in ihn gesetzt wird – denn er hat es nie enttäuscht und so soll es auch weiter bleiben, wie er im Interview mit Krzysztof Świerc sagt.**

**Lesen Sie auf S. 4**



**Diskussion:** Am 14. Mai fand eine von der Stiftung Verbundenheit mit den Deutschen im Ausland veranstaltete Diskussion zum Thema „Deutsche Sprache – Von Minderheitensprache zur Weltsprache“ statt.

**Mehr auf S. 5**



**Neue Initiative:** Beim Europa-Picknick der deutschen Botschaft in Warschau präsentierte der Historiker Robert Parzer das Projekt „Deutsch-Polnisches Haus. Gedenken-Begegnen-Verstehen“.

**Mehr auf S. 7**



**Botschafter:** 10 Jugendliche sollen die deutsche Minderheit nach außen repräsentieren. SkillUP! ist ein innovatives Botschafterprojekt des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit.

**Mehr auf S. 9**



**Jahresversammlung:** Die Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen in Schlesien hielt am vergangenen Wochenende in Comprachtschütz ihre Jahresversammlung ab. Dabei wurden auch Initiativen für das laufende Jahr besprochen.

**Mehr auf S. 10**

ISSN 2082-8195



9 772082 819405

22>







## Mein Senf dazu

# Wird das Kalkül siegen?

Vor zwei Wochen berichteten wir, dass das Gesetz zur Anerkennung des Schlesischen als Regionalsprache nach der Verabschiedung durch Sejm und Senat nun auf dem Schreibtisch von Präsident Andrzej Duda liegt. Leider wurde es bis heute nicht vom Staatsoberhaupt unterzeichnet. Der Präsident hat allerdings bis Ende Mai Zeit zu entscheiden, ob er das Gesetz unterschreibt, ein Veto einlegt oder den Verfassungsgerichtshof anruft. Jüngsten Informationen zufolge wird Andrzej Duda das „Urteil“ zum letztmöglichen Zeitpunkt verkünden, was zeigt, dass er nicht davon überzeugt ist, den Entwurf dieses Gesetzes zu unterzeichnen. Oder überlegt er vielleicht, wie er sein Veto sinnvoll begründen kann? Zumal Wissenschaftler, Experten und Sprachwissenschaftler in ihren Stellungnahmen meist keine Zweifel haben und den polnischen Präsidenten auffordern, das sprichwörtliche Tüpfelchen auf dem „i“ zu setzen.

Es ist jedoch wichtig zu wissen, dass die Entscheidung des Staatspräsidenten nicht ernsthaft von den Äußerungen anderer Politiker in den Medien beeinflusst wird, vielleicht vor allem nicht von denen der Regierungskoalition. Auch hängt die Entscheidung des Staatsoberhauptes nicht von den Befürwortern des Gesetzentwurfs zur Anerkennung des Schlesischen als Regionalsprache ab. Der Präsident wird sich wahrscheinlich nach wie vor hauptsächlich auf die Meinung seiner Berater verlassen, obwohl

in der Frage der schlesischen Sprache auch Wissenschaftler und Linguisten, die nicht in der Welt der Politik tätig sind, einen nicht sehr geringen Einfluss auf sein Ja oder Nein haben könnten. Meiner Meinung nach sind sie jedoch nicht der Hauptfaktor, der die mögliche Verabschiedung des Gesetzes durch Präsident Andrzej Duda beeinflussen kann. Einer der Hauptfaktoren, neben dem politischen, wird zweifellos reines Kalkül sein – was wird für die PiS vor den bevorstehenden Wahlen zum Europäischen Parlament profitabler sein? Diese Behauptung ist nicht abwegig.

Jeder informierte Bürger in Polen weiß sehr wohl, dass Andrzej Duda mit der PiS sympathisiert. Und unter diesem Aspekt scheint es für die PiS kurz vor den Wahlen zum Europaparlament doch profitabler zu sein, ein Gesetz zu unterzeichnen, das Schlesisch als Regionalsprache anerkennt! Dies gilt umso mehr, als auf der polnischen politischen Bühne derzeit ein brutaler Krieg herrscht und viele Konflikte offen sind. Unter anderem gibt es einen Streit um das Kreuz, es gibt heftige Auseinandersetzungen um die Medien, aber auch um die Rechtsstaatlichkeit und die Sicherheit des Landes. In dieser Situation könnte der Präsident durchaus feststellen, dass die Unterzeichnung des Gesetzes zur Anerkennung des Schlesischen als Regionalsprache dafür sorgt, dass zumindest ein Thema nicht bis zum Siedepunkt aufgeheizt wird. Und das würde und wird passieren, wenn

er Nein zur schlesischen Sprache sagt! Es werden sich auch eine Reihe von Fragen stellen. Unter anderem, warum Kaschubisch eine Regionalsprache sein kann und Schlesisch nicht? Nun, ein heißer Sommer steht vor der Tür, und da dem so ist, sollten wir wenigstens die Atmosphäre in der Politik abkühlen, Herr Präsident...

## Zwycięży kalkulacja?

Przed dwoma tygodniami informowaliśmy, że po przegłosowaniu przez Sejm i Senat ustawy uznającej śląski za język regionalny projekt trafił na biurko prezydenta Andrzeja Dudy. Niestety do dzisiaj nie został podpisany przez głowę państwa. Prezydent ma jednak czas do końca maja na podjęcie decyzji, czy ustawę podpisze, zawetuje, czy też skieruje do Trybunału Konstytucyjnego. Z ostatnich informacji dowiedzieliśmy się, że Andrzej Duda ogłosi „wyrok” w ostatnim z możliwych terminów, a to świadczy o tym, że nie jest przekonany do podpisania projektu tej ustawy. A może zastanawia się, jak sensownie umotywować jej zawetowanie? Tym bardziej, że naukowcy, eksperci, językoznawcy w swoich opiniach w większości nie mają wątpliwości i namawiają do postawienia przez prezydenta RP przysłowiowej kropki nad „i”.

Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że na decyzję prezydenta nie mają poważniejszego wpływu wypowiedzi innych polityków w mediach, być może



Wissenschaftler, Experten und Linguisten fordern den polnischen Staatspräsidenten in ihren Stellungnahmen zumeist auf, das sprichwörtliche Tüpfelchen auf dem „i“ des Gesetzes zur Anerkennung des Schlesischen als Regionalsprache zu setzen.

Foto: www.oko.press

zwłaszcza polityków koalicji rządzącej. Decyzja głowy państwa nie zależy też od osób popierających projekt ustawy uznającej śląski za język regionalny. Prezydent bazuje i prawdopodobnie bazować będzie głównie na opinii swoich doradców, choć w temacie śląskiej godki wpływ na jego „tak” albo „nie”, i to nie najmniejszy, mogą mieć też naukowcy, językoznawcy, którzy nie funkcjonują w świecie polityki. Nie stanowią oni jednak moim zdaniem głównego czynnika przesądającego o ewentualnym przyjęciu ustawy przez prezydenta Andrzeja Dudę. Jednym z głównych aspektów, obok oczywiście politycznego, będzie bez wątpienia czysta kalkulacja – co się bardziej opłaci PiS-owi przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego? Nie jest to twierdzenie bezzasadne.

Każdy świadomy obywatel w Polsce doskonale wie, że Andrzej Duda sym-

patyzuje z PiS-em. A biorąc pod uwagę ten aspekt, wydaje się, że tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego PiS-owi bardziej jednak opłaci się podpisanie ustawy uznającej śląski za język regionalny! Tym bardziej, że na polskiej scenie politycznej trwa obecnie brutalna wojna i otwartych jest wiele konfliktów, m.in. klótnia o krzyż, toczą się potężne spory dotyczące mediów, a także praworządności czy bezpieczeństwa kraju. W tej sytuacji prezydent być może uzna, że podpisanie projektu ustawy uznającej śląski za język regionalny sprawi, iż chociaż jedna sprawa nie będzie podgrzana do temperatury wrzenia. A tak się stanie, jeśli powie śląskiej godce „nie”! Pojawia się też szereg pytań, w tym: dlaczego kaszubski może być językiem regionalnym, a śląski nie? Cóż, nadchodzi gorące lato, a skoro tak, to chociaż w polityce schłodźmy atmosferę, panie prezydencie...

Krzysztof Świerc

## FUEN: Sudetendeutscher Menschenrechtspreis für FUEN

# Minderheitenrechte sind Menschenrechte

Vom 17. bis 19. Mai 2024, fand in der Friedensstadt Augsburg (Deutschland) der 74. Sudetendeutsche Tag statt. Unter dem Motto „Sudetendeutsche und Tschechen – miteinander für Europa” stand die Festveranstaltung ganz im Zeichen des europäischen Zusammenhalts, insbesondere im Hinblick auf die bevorstehende Europawahl.

Organisiert wurde das Ganze wie immer vom Bundesverband der Sudetendeutschen Landsmannschaft. An dem mit zahlreichen Reden, hochrangig besetzten Podiumsdiskussionen und einem reichhaltigen kulturellen Rahmenprogramm gespickten Event nahm auch die FUEN teil – und wurde im Rahmen des Festakts mit dem Sudetendeutschen Menschenrechtspreis ausgezeichnet. Dieser wird in unregelmäßigen Abständen an Personen und Institutionen verliehen, die sich in besonderem Maße für die Durchsetzung der weltweit gültigen Menschenrechte einsetzen.

In seiner Laudatio auf die FUEN hob Bernd Posselt, der Sprecher der Sudetendeutschen Volksgruppe und Bundesvorsitzende der Sudetendeutschen Landsmannschaft, die Rolle der nationalen Minderheiten für die europäische Einigung hervor: „Wir Sudetendeutschen waren bei der Föderalistischen Union Europäischer Volksgruppen, heute Föderalistische Union Europäischer Nationalitäten, von Anfang an dabei, weil es darum ging, den Mörten anzurühren für die Fundamente der europäischen Einigung“. Mit der Ehrung für die FUEN setzte man ein Zeichen „für ein Europa der Volksgruppen und Minderheiten“.

Entgegenkommen wurde der Sudetendeutsche Menschenrechtspreis von der FUEN-Vizepräsidentin Olivia Schubert. In ihrer Dankesrede bezeichnete die Vizevorsitzende der Landeselbstverwaltung der Ungarndeutschen (LdU) die Auszeichnung als „immens große Verantwortung und Verpflichtung“. Bei der FUEN setze man sich „in der Tat dafür ein, die Menschenrechte sowohl in friedlichen als auch in kriegerischen und konfliktreichen Zeiten zu schützen und zu bewahren. Wir sagen: Minderheitenrechte sind Menschenrechte – und dafür stehen wir“, betonte Schubert.



Bernd Posselt, Sprecher der Sudetendeutschen Volksgruppe und Bundesvorsitzende der Sudetendeutschen Landsmannschaft und Olivia Schubert, FUEN-Vizepräsidentin.

Foto: FUEN

Sie würdigte die Gemeinschaft der Sudetendeutschen als Brückenbauer und unterstrich, dass auch die FUEN unerlässlich für Versöhnung und Völkerverständigung arbeite und gleichzeitig gegen Extremismus, Ausgrenzung und Diskriminierung jeglicher Art kämpfe.

Weiter wies Schubert darauf hin, dass jeder siebte Europäer einer autochthonen nationalen Minderheit angehört oder eine Regional- oder Minderheitensprache spreche. „Uns gemeinsam ist: Wir haben uns entschieden, weiterhin in unserer Heimat zu leben. Wir möchten unsere Identität, unsere Kulturen und Sprachen vor Ort bewahren und weiterentwickeln“, so die FUEN-Vizepräsidentin.

Bei der FUEN engagierte man sich daher für den Schutz der autochthonen nationalen Minderheiten und Sprachgemeinschaften – nicht zuletzt auch mittels der Europäischen Bürgerinitiative „Minority SafePack“, in deren Rahmen mehr als eine Million Unterschriften gesammelt wurden, um die Minderheitenrechte auf europäischer Ebene zu stärken. Denn „Minderheiten machen Europa reicher“, bekräftigte Schubert.

Während ihrer Rede brachte sie den Zuhörerinnen und Zuhörern im Augsburger Messezentrum auch die zahlreichen Initiativen der FUEN näher, darunter zum Beispiel den „Minority Monitor“, die EUROPEADA, das vor knapp zwei Jahren auf den Weg gebrachte Projekt „Women of Minorities“ oder die Kampagne „Mute Hate Speech“.

Sie schloss ihre Rede mit den Worten: „Ich möchte mich herzlichst für die langjährige, unmittelbare und uneingeschränkte Unterstützung sowie Förderung der Sudetendeutschen bedanken, die Sie nun mit der Vergabe dieses Preises bekräftigt haben. Uns bedeutet die Auszeichnung viel und wir sind sehr stolz darauf! Lassen Sie uns auch in Zukunft gemeinsam für Menschen- und Minderheitenrechte, für Freiheit, Gleichheit und Demokratie einsetzen.“

Als Schirmherr der Sudetendeutschen Volksgruppe nahm auch Markus Söder, der Ministerpräsident des Freistaates Bayern, an Teilen des Sudetendeutschen Tages teil und hielt am Pfingstsonntag eine Festansprache. Darin bezeichnete er die Veranstaltung als „Festival des Friedens und der familiären Erinnerungen“ und hob den Einfluss der Sudetendeutschen auf die Entwicklung Bayerns hervor: „Ohne die Heimatvertriebenen hätte Bayern nie diesen Weg gehen können“, so der Ministerpräsident.

Auch Bernd Posselt äußerte seine Bedenken vor einem Wiedererstarken des Nationalismus in Europa. Nationalisten seien dabei, „alles zu zerstören an Kostbarem, was unsere ältere Generation nach dem Zweiten Weltkrieg aufgebaut hat“. Die Sudetendeutschen würden sich dagegen mit aller Kraft wehren. Eine Möglichkeit, das demokratische Europa zu stärken, sei die Teilnahme an der bevorstehenden Europawahl.

FUEN

## Głos samorządu: dr Rudolf Urban

# Priorytety na tapet

W minionych wyborach samorządowych zostałem wójtem gminy Tarnów Opolski i pierwsze tygodnie urzędowania poświęciłem poznaniu urzędu oraz zapoznaniu się ze wszystkimi sprawami, które już się rozpoczęły. Mowa o przygotowaniach do transportu gminnego czy też inwestycjach będących już w trakcie realizacji, przede wszystkim drogowych, które należy nadzorować, bo są wykonywane jeszcze w ramach „Polskiego Ładu”, a za chwilę kończą się terminy, żeby je sfinalizować i rozliczyć. To są priorytety, na których jestem skoncentrowany na już, ale...

Bardzo ważną sprawą dla gminy Tarnów Opolski jest też kwestia taryfy za odprowadzanie ścieków. Z końcem listopada ubiegłego roku opolski WiK, którego jesteśmy udziałowcem, drastycznie podwyższył taryfę z 6,50 zł na prawie 23 zł od metra sześciennego ścieków, co potwornie „bije” po kieszeni wszystkich mieszkańców przyłączonych do tej kanalizacji. Dlatego uważam tę sprawę za pilną do załatwienia. Wiem, że nie będzie to łatwe, bo ani WiK, ani być może miasto Opole nie będą skore, aby szybko zgodzić się na zejście z tej taryfy, ale trzeba uczynić wszystko co tylko możliwe, żeby te opłaty były niższe.

Tym bardziej, że za chwilę skończy się tarcza energetyczna, więc ludzie będą jeszcze więcej płacić za energię, a mają przy tym już tak wysoką taryfę za ścieki. Powoduje to, że standardowej rodzinie jest coraz trudniej związać koniec z końcem.

Patrząc zaś przyszłościowo, to jak dla wszystkich samorządów w Polsce, tak i dla nas ważnym wyzwaniem będzie KPO, które za chwilę ruszy pełną parą. Dlatego w bardzo krótkim czasie będzie trzeba się mocno spieszyć, żeby uzyskać jak najwięcej środków unijnych na rozwój gminy – powiedział wójt gminy Tarnów Opolski dr Rudolf Urban.

## Stimme der Selbstverwaltung: Dr. Rudolf Urban – Prioritäten auf Tapet

„Ich bin bei den letzten Kommunalwahlen zum Gemeindevorsteher von Tarnau gewählt worden und habe mei-

ne ersten Wochen im Amt damit verbracht, mich mit dem Amt vertraut zu machen und mit all den Dingen, die bereits ange laufen sind. Gemeint sind u. a. die Vorbereitungen im kommunalen Verkehr und die Investitionen, die bereits im Gange sind, vor allem Straßenbauprojekte, die beaufsichtigt werden müssen, da sie noch im Rahmen der „Polnischen Ordnung“ durchgeführt werden und die Fristen für ihre Fertigstellung und Abrechnung bald ablaufen. Dies sind Prioritäten, auf die ich mich bereits konzentriere.

Ein sehr wichtiges Thema für die Gemeinde Tarnau ist aber auch die Frage des Abwassertarifs. Ende November letzten Jahres hat das Oppelner Wasser- und Abwasserunternehmen WiK, an dem wir beteiligt sind, den Tarif drastisch von 6,50 auf fast 23 Złoty pro Kubikmeter Abwasser erhöht, was eine enorme Belastung für die Taschen aller an dieses Abwassersystem angeschlossenen Bewohner darstellt. Daher halte ich diese Angelegenheit für dringlich. Ich weiß, dass es nicht einfach sein wird, denn das WiK und vielleicht auch die Stadt Oppeln werden sicher nicht so schnell bereit sein, einer Senkung dieses Tarifs zuzustimmen. Dennoch muss alles getan werden, um diese Tarife herabzusetzen.

Zumal das Energieschild bald ausläuft, sodass die Menschen noch mehr für Energie bezahlen werden, während sie bereits einen sehr hohen Abwassertarif haben. Das macht es für eine normale Familie immer schwieriger, über die Runden zu kommen.

Mit Blick auf die Zukunft wird der KPO, der bald in vollem Umfang in Kraft treten wird, für alle Kommunen in Polen, also auch für uns, eine wichtige Herausforderung darstellen. Deshalb müssen wir uns in kürzester Zeit ins Zeug legen, um möglichst viele EU-Mittel für die Entwicklung der Gemeinde zu erhalten“, sagte der Gemeindevorsteher von Tarnau, Dr. Rudolf Urban.

Notiert von Krzysztof Świerc



Dr Rudolf Urban

Foto: SW



**Augsburg: 74. Sudetendeutscher Tag****„Wurzeln kennen und Toleranz leben“**

**Es ist eine der wichtigsten Veranstaltungen rund um die deutsch-tschechischen Beziehungen, Landsmannschaften und Vertriebenen: In Augsburg fand unlängst die 74. Auflage des Sudetendeutschen Tages statt. Dieses Jahr stand besonders die hohe Politik im Rampenlicht. Geehrt wurde der ehemalige Präsident der Europäischen Kommission, Jean-Claude Juncker.**

Der Sudetendeutsche Tag ist ein zentrales Ereignis für die sudetendeutsche Volksgruppe. Dieses Jahr standen Kultur und Heimat im Fokus, verkörpert durch das Motto „Kultur und Heimat – Fundamente des Friedens“. Besonders eindrucksvoll war die gut gefüllte Schwabenhalle, in der Bayerns Ministerpräsident Markus Söder seine erste Rede als Schirmherr hielt.

Söder, der seit 20 Jahren Mitglied bei den Sudetendeutschen ist, bezeichnete die Sudetendeutschen als „echte Vorbilder für den Frieden“ und betonte ihre Bedeutung für die bayerische Politik. Er kündigte an, dass die Mundart in den Schulen wiederbelebt werden solle, einschließlich der sudetendeutschen Mundart. Söder unterstrich, wie wichtig es sei, die eigenen Wurzeln zu kennen, um Toleranz zu leben. Dabei distanzierte er sich klar von Vergleichen zwischen den Sudetendeutschen und den heutigen Flüchtlingen: „Die Sudetendeutschen sind Deutsche, sie sind Landsleute“, sagte er unter lautem Applaus.

Ein Höhepunkt der Veranstaltung war die Verleihung des Europäischen Karls-Preises der sudetendeutschen Landsmannschaft an Jean-Claude Juncker. Bernd Posselt, Sprecher der Sudetendeutschen Volksgruppe, hob in seiner Laudatio Junckers Verdienste um Europa hervor. Aufgrund gesundheitlicher Gründe konnte Juncker den Preis nicht persönlich entgegennehmen und bedankte sich per Videobotschaft.

**Söder unterstrich, wie wichtig es sei, die eigenen Wurzeln zu kennen, um Toleranz zu leben.**

Posselt nutzte die Gelegenheit, um sich entschieden gegen Nationalismus auszusprechen. „Der Nationalismus ist eine der größten Blödhheiten der Menschheit“, sagte er und bezeichnete die Sudetendeutschen als „Fanatiker der Menschenrechte“. Er betonte, dass die europäische Einigung eine „sudetendeutsche Erfindung“ sei und rief dazu auf, zur Europawahl zu gehen, um das demokratische Europa zu stärken.

Ein weiteres wichtiges Thema war die Zukunft der Vertriebenenverbände. Da die ältere Generation zunehmend schwindet, wird der Nachwuchs immer bedeutender. Peter Paul Polierer, Bundesvorsitzender der Sudetendeutschen Jugend, wies darauf hin, dass die Sudetendeutschen der einzige Stamm Bayerns seien, der noch keinen Ministerpräsidenten gestellt habe, und schlug vor, dies in Zukunft zu ändern.

Musikalisch umrahmt wurde die Veranstaltung von den Original Böhmerwälder Musikanten, dazu bot die Messehalle kulinarisch böhmische Spezialitäten wie Kolatschen und Zwetschgenknödel an.



Ministerpräsident Markus Söder

Auch das Thema Ahnenforschung spielte eine Rolle, da viele Besucher ihre Familiengeschichte erforschen wollten.

Der 74. Sudetendeutsche Tag setzte ein klares Zeichen für Frieden und Versöhnung. Der tschechische Botschafter in Berlin, Thomas Kafka, bestätigte die intensiven Beziehungen zwischen Sudetendeutschen und Tschechen und betonte die Bedeutung der Freundschaft zwischen beiden Gruppen.

Łukasz Biły

**Vergessenes Erbe**Villa Scheff in Wüstegiersdorf (Głuszycza)  
Foto: Jacek Halicki**Mehr dazu auf S. 8**

Werbung / Reklama

**Ogłoszenie o pracę****Redaktor Naczelny „Wochenblatt.pl“**

Opole, ulica Słowackiego 10

Redaktor Naczelny to osoba odpowiedzialna za kierowanie pracą redakcji, zarządzanie procesem wydawania gazety oraz koordynację zespołu dziennikarzy. Gazeta i portal „Wochenblatt.pl” jest jednym z najważniejszych i najstarszych mediów mniejszości niemieckiej w Polsce.

**Do osoby na tym stanowisku należeć będzie:**

- kierowanie pracą organizacyjną i merytoryczną całej redakcji i reprezentowanie Wochenblatt.pl na zewnątrz,
- dobór tematów, publikacji w gazecie i portalu,
- redagowanie treści gazety oraz sprawowanie nadzoru redakcyjnego i technicznego nad serwisem www.wochenblatt.pl,
- organizacja prenumeraty,
- współpraca z innymi mediami Związku.

**Od kandydatów wymagamy:**

- wykształcenia z zakresu dziennikarstwa lub pokrewnych dziedzin,
- doświadczenia w pracy redakcyjnej,
- znajomości języka niemieckiego na poziomie C2,
- umiejętności zarządzania zespołem,
- kreatywności i zaangażowania,
- umiejętność zarządzania informacją w Internecie (wykorzystanie CMS, zasady SEO, media społecznościowe),
- znajomość rynku mediów internetowych,
- umiejętność wyłapywania trendów,
- znajomość środowiska mniejszości niemieckiej oraz jej struktur mile widziana.

**Dlaczego warto aplikować?**

- Zapewniamy pracę na pełen etat,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- możliwość współpracy z różnymi instytucjami mniejszości niemieckiej w kraju i zagranicą,
- pracę w biurze w centrum Opola,
- oferujemy elastyczny czas pracy,
- gwarantujemy przyjazną atmosferę w pracy.

Jeśli jesteś pasjonatem dziennikarstwa i masz doświadczenie w redagowaniu treści, zapraszamy do aplikowania na stanowisko Redaktora Naczelnego. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego oraz koncepcji funkcjonowania gazety zarówno w wersji papierowej jak i online na adres media@vdg.pl do dnia 08.06.2024. Dodatkowych informacji udzielimy pod numerem telefonu +48 77 45 46 556.

**Prosimy o zawarcie w CV klauzuli:**

„Zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych innych niż te wskazane w art. 22 Kodeksu pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.”

**Stellenausschreibung:****Chefredakteur des „Wochenblatt.pl“**

Standort: Opole, ul. Słowackiego 10

Der Chefredakteur ist verantwortlich für die Leitung der Redaktion, die Verwaltung des Veröffentlichungsprozesses der Zeitung und die Koordination des Journalistenteams. Die Zeitung und das Portal „Wochenblatt.pl” gehören zu den wichtigsten und ältesten Medien der deutschen Minderheit in Polen.

**Die Person in dieser Position ist verantwortlich für:**

- Leitung der organisatorischen und inhaltlichen Arbeit der gesamten Redaktion und Vertretung des Wochenblatt.pl nach außen
- Auswahl der Themen und Veröffentlichungen in Zeitung und Portal
- Redaktion der Zeitungsinhalte sowie redaktionelle und technische Aufsicht über die Website www.wochenblatt.pl
- Organisation von Abonnements
- Zusammenarbeit mit anderen Medien des Verbandes

**Wir erwarten von den Bewerbern:**

- Ausbildung in Journalismus oder verwandten Bereichen
- Erfahrung in der redaktionellen Arbeit
- Deutschkenntnisse auf C2-Niveau
- Teammanagementfähigkeiten
- Kreativität und Engagement
- Fähigkeit, Informationen im Internet zu verwalten (Verwendung von CMS, SEO-Grundsätze, soziale Medien)
- Kenntnisse des Online-Medienmarktes
- Fähigkeit, Trends zu erkennen
- Kenntnisse über die deutsche Minderheit und ihre Strukturen sind erwünscht

**Warum bewerben?**

- wir bieten eine Vollzeitstelle
- Möglichkeit zur beruflichen Weiterentwicklung
- Möglichkeit der Zusammenarbeit mit verschiedenen Institutionen der deutschen Minderheit im In- und Ausland
- Arbeit in einem Büro im Zentrum von Opole
- wir bieten flexible Arbeitszeiten
- wir garantieren eine freundliche Arbeitsatmosphäre

Wenn Sie sich für Journalismus begeistern und Erfahrung in der Redaktion von Inhalten haben, laden wir Sie ein, sich für die Position des Chefredakteurs zu bewerben. Bei Interesse senden Sie bitte bis zum 08. Juni 2024 Ihren Lebenslauf und Ihr Anschreiben sowie Ihr Konzept des Zeitungsbetriebs in Papier- und Online-Version an media@vdg.pl. Für weitere Informationen rufen Sie bitte an unter +48 77 45 46 556.

**Bitte fügen Sie Ihrem Lebenslauf den folgenden Passus bei:**

„Zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych innych niż te wskazane w art. 22 Kodeksu pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.”





# Erfahrung und Klasse

**Henryk Lakwa ist seit 25 Jahren Landrat von Oppeln und hat dieses Amt nach den letzten Kommunalwahlen für weitere fünf Jahre behalten. Er ist damit einer von nur 7 in über 400 Kreisen in Polen, der seit Beginn der Verwaltungsreform Landrat ist – und in der Woiwodschaft Oppeln ist er der einzige! Dies beweist das große Vertrauen, das in ihn gesetzt wird – denn er hat es nie enttäuscht und so soll es auch weiter bleiben, wie er im Interview mit Krzysztof Świerc sagt.**

**Sie sind bei den vergangenen Kommunalwahlen unter dem Banner des Wahlkomitees Schlesische Regionalpolitiker und nicht mehr der Deutschen Minderheit angetreten. Sehen Sie die Entscheidung der Minderheit heute, im Rückblick und nach Abklingen der Emotionen, als richtig? Sollten wir auch bei den nächsten Wahlen als Schlesische Regionalpolitiker antreten?**

Als die Entscheidung fiel, dass wir als Schlesische Regionalpolitiker zu den Kommunalwahlen gehen, war ich entsetzt! Und zwar, weil es kurz vor den Wahlen geschah und obwohl die neue Formation das Potenzial der Deutschen Minderheit hatte, war ich überzeugt, dass unsere Wähler uns nicht wiederfinden würden. Heute denke ich aber nicht mehr so. Wir haben wirklich gut abgeschnitten.

**Das heißt?**

Einige Gebiete haben wir nicht erfasst, aber andere haben wir dazugewonnen. Ich meine damit den Wahlkreis Falkenberg und Tillowitz, wo die Deutsche Minderheit zuvor nie ein Mandat errungen hatte – aber das ist nun Vergangenheit. Wenn ich also in fünf Jahren wieder bei den Kommunalwahlen antreten sollte, hätte ich dann die eingangs erwähnten Sorgen nicht mehr. Denn in fünf Jahren werden die Schlesischen Regionalpolitiker bereits gut bekannt sein, woran wir ja auch schon arbeiten, und ich bin überzeugt, dass sich der heutige Einsatz dann entsprechend auszahlen wird. Hinzugefügt sei, dass wir dort, wo wir bei den jüngsten Wahlen etwas schlechter abgeschnitten haben als in den vergangenen Jahren, mittlerweile wissen, wie wir es richtig machen können, denn wir wissen, wo Fehler gemacht wurden.

**Ist es Ihrer Meinung nach ein Erfolg, 5 Mandate im Sejmik der Woiwodschaft Oppeln verteidigt zu haben?**

Ja, und zwar ein großer Erfolg für die Schlesischen Regionalpolitiker! So sei daran erinnert, dass wir mit Bezug auf den Sejmik nicht zuletzt in allen Umfragen vor den Wahlen zum Scheitern verurteilt wurden. Unterdessen konnten fünf Mandate beibehalten werden! Das ist eine wirklich große Sache.

**Was ist der Grund für Ihren Erfolg in all den Jahren? Es ist doch kein Zufall, dass Sie bereits zum 7. Mal zum Landrat gewählt wurden. Erfahrung, Kompetenz und Klasse?**

Zu einem großen Teil liegt es auch an den Ergebnissen, die ich jedes Mal erhalte, wenn ich mich als Ratskandidat zur Wahl stelle. In der Regel sind es viele Stimmen und ich habe in dieser Hinsicht immer einen beträchtlichen Vorteil gegenüber dem nächsten Ratsmitglied. Aber das ist nicht der einzige Faktor, wenn es um meine Ernennung zum 7. Mal zum Landrat von Oppeln geht. Die solide Arbeit, die ich in früheren Jahren mit unserem Koalitionspartner geleistet habe, hat sich ebenfalls ausgezahlt. Diese Tatsache hat dazu geführt, dass ich auch in der 7. Amtszeit weiterhin Landrat bin, obwohl ich nicht die Gruppierung vertritt, die die Wahlen im Kreis Oppeln gewonnen hat.

**Genau, wie ist es dazu gekommen?**

In den letzten Jahren war unser Koalitionspartner immer an unserer Seite und hat mit uns mitregiert, und seit 13 Jahren bilden die Vizelandrätin Leonarda Płoszaj (Bürgerkoalition) und ich ein sich sehr gut verstehendes Tandem. Daher wurde jetzt, da die Bürgerkoalition die Kommunalwahlen in unserem Kreis gewonnen hat, beschlossen, dass das Modell unserer Zusammenarbeit mit der Bürgerkoalition und Frau Leonarda Płoszaj, das in den vergangenen Jahren gut funktioniert hat, auch in der 7. Amtszeit fortgesetzt werden soll – mit mir als Landrat.



In Polen gibt es in über 400 Landkreisen nur sieben Landräte wie Henryk Lakwa.

Foto: L.N.

**Welche der vergangenen sechs Amtszeiten als Landrat von Oppeln war Ihrer Meinung nach die schwierigste?**

Theoretisch hätte es die erste sein müssen, als wir den Kreis von Grund auf aufbauten, aber in Wirklichkeit bereiteten uns damals die Probleme mit den Räumlichkeiten die größten Kopfschmerzen. Dafür waren die Vorschriften damals klarer als heute und wir haben sie fleißig gelernt und uns schnell Wissen angeeignet, während wir unseren Platz auf der Landkarte der Kommunalverwaltung suchten.

**Die zweite Amtszeit hatte bereits Probleme mit sich gebracht.**

Oh ja. Es kam zur Schließung von Krankenhäusern und im Jahr 2004 zur Umwandlung des Krankenhauses in Malapane. Das waren schwierige Momente, denn wir mussten unpopuläre Entscheidungen treffen. Die Menschen waren überzeugt, dass wir ihnen den Zugang zu einem Arzt verwehren würden. Erst Jahre später stellte sich heraus, dass das Krankenhaus in Malapane fantastisch funktionierte und der sprichwörtliche Volltreffer war! Damals wurde es jedoch anders wahrgenommen, was mir den Spitznamen „Henryk der Liquidator“ einbrachte. Das war ärgerlich, unverständlich und verletzend für mich, aber ich nahm es mit Fassung. Wie sich später herausstellte, war der Liquidator ein anständiger Mann, der etwas auflöste, damit auf den Ruinen eine neue, effiziente und sehr nützliche Einrichtung gebaut werden konnte. So sehr, dass ich später durch Polen reiste und anderen Kreisen erklärte, wie man etwas Ähnliches machen kann, was in Malapane so gut funktioniert.

**Die dritte, vierte und fünfte Amtszeit verliefen normaler, aber die sechste erwies sich als unruhig und vermutlich als die schwierigste.**

In der sechsten Amtszeit erlebten wir die Corona-Pandemie und Isolation, wir fürchteten um unsere Gesundheit, und während wir uns langsam davon erholten, begann die russische Aggression gegen die Ukraine und es musste sofort Hilfe organisiert werden, es gab Haushaltsumschichtungen und so weiter. Es war auch eine längere Amtszeit, die mit den beiden genannten Ereignissen am schwierigsten war.

**Nun sind wir bei Ihrer siebten Amtszeit angelangt, die gerade erst begonnen hat. Können Sie einigermaßen vorher sagen, wie sie verlaufen wird?**

Sie dürfte erfolgreich sein. Wir kehren zur normalen Funktionsweise zurück. Es wird Geld aus dem KPO, also von der EU, geben. Ich glaube auch, dass

die Aufforderungen zur Einreichung von Anträgen klar und verständlich sein werden. Und was wird unsere Priorität sein? Wie in früheren Amtszeiten: Straßen! Und davon haben wir eine Menge, über 500 km. Gleichzeitig werden wir nach neuen Herausforderungen für die Schulen im Kreis Oppeln suchen. Die Schulen, die im Moment in gutem Zustand sind, müssen an den aktuellen Arbeitsmarkt angepasst werden. Möglicherweise müssen wir auch einige neue attraktive Bildungsgänge in den weiterführenden Schulen schaffen, was ich ebenfalls als Herausforderung für das neue Schuljahr sehe. Darüber hinaus werden wir, wenn Geld und externe Mittel zur Verfügung stehen, versuchen, unter anderem im Bereich der Sozialfürsorge wirksam zu werden.

**Haben Sie sich vorgestellt, wie Sie den Kreis Oppeln nach der 7. Wahlperiode, im Jahr 2029, sehen möchten?**

Als einen wunderschönen Ort auf der Landkarte der Woiwodschaft. Als einen Kreis, der die grüne Lunge der Oppelner Region besitzt, d. h. die Falkenberger Wälder und die Turawa-Seen, und der durch Radwege „zusammengebunden“ ist. Ich würde mir auch wünschen, dass wir ein wenig vom Autofahren wegkommen und uns mehr auf die Gesundheit, auf die frische Luft konzentrieren. Und einer meiner Träume ist es, mit dem Fahrrad von Turawa zum Arboretum in Lippen bei Falkenberg zu fahren, dem ältesten Arboretum in Polen.

**Wie viele Landräte wie Sie gibt es in Polen, die seit Beginn der polnischen Verwaltungsreform an der Spitze ihres Kreises geblieben sind?**

In der Woiwodschaft Oppeln bin ich der einzige. Und in Polen bin ich unter mehr als 400 Kreisen einer von sieben...

## Doświadczenie i klasa

**Henryk Lakwa (MN) od 25 lat pełni funkcję starosty opolskiego, a po minionych wyborach samorządowych pozostał na tym stanowisku na kolejne pięć lat. Tym samym jest jednym z siedmiu na ponad 400 wóldarzy powiatów w Polsce, którzy od początku reformy administracyjnej są starostami, a w województwie opolskim jest jedynym! Świadczy to o ogromnym zaufaniu, jakim go obdarzono, ale też i o tym, że tego zaufania nie zawodzi i zawiść nie zamierza, o czym m.in. mówi w rozmowie z Krzysztofem Świercem.**

**Do minionych wyborów samorządowych siedział pan pod szyldem Komitetu Wyborczego Śląscy Samorządowcy (KWŚS), a nie Komitetu Wyborczego Mniejszość Niemiecka. Czy dzisiaj,**

**„Die 7. Amtszeit dürfte erfolgreich sein. Wir kehren zur normalen Funktionsweise zurück.“**

**z perspektywy czasu i opadłych emocji, decyzja władz Mniejszości Niemieckiej była pana zdaniem właściwa? Czy w kolejnych wyborach też powinniśmy iść jako KWŚS?**

W chwili podjęcia decyzji, że do wyborów samorządowych idziemy jako Komitet Wyborczy Śląscy Samorządowcy, byłem przerażony! Przerażony dlatego, że stało się to na krótko przed wyborami i choć nowy twór miał potencjał Mniejszości Niemieckiej, to byłem przekonany, że nasz elektorat nas nie odnajdzie, ale... Dzisiaj już tak nie uważam. Wypadliśmy naprawdę dobrze.

**To znaczy?**

Pewnych obszarów nie ogarnęliśmy, ale inne zyskaliśmy. Mowa m.in. o okręgu, gdzie MN nigdy wcześniej nie uzyskała mandatu – czyli Niemodlin i Tułowice – ale to jest już przeszłością, bo właśnie w minionych wyborach zdobyliśmy tam mandat. Jeśli zatem za pięć lat miałbym ponownie wziąć udział w wyborach samorządowych, to już nie będę miał obaw, o których wspomniałem na wstępie. Za pięć lat KWŚS będzie bowiem już dobrze znany, nad czym już pracujemy i jestem przekonany, że ten dzisiejszy wysiłek właściwie zapoczątkuje. Dodam, że tam, gdzie w minionych wyborach wypadliśmy trochę gorzej niż w poprzednich latach, wiemy, jak to naprawić, bo wiemy, gdzie zostały popełnione błędy.

**Czy pana zdaniem obronienie pięciu mandatów w Sejmiku Województwa Opolskiego to sukces?**

Tak, i to duży sukces KWŚS! Przyznam – jeśli chodzi o Sejmik Województwa Opolskiego, to przez wszystkie przedwyborcze sondaże, i nie tylko, skazywani byliśmy na porażkę. Tymczasem pięć mandatów zostało utrzymanych! To naprawdę wielka sprawa.

**Co leży u podstaw pańskiego sukcesu na przestrzeni lat? Nie jest przypadkiem zostanie po raz siódmy wybranym na stanowisko starosty. Doświadczenie, kompetencje i klasa?**

W znacznym stopniu jest to też efekt wyników, jakie za każdym razem uzyskuję jako kandydat na radnego. Zwykle jest to bardzo dużo głosów i zawsze mam znaczną przewagę pod tym względem nad kolejnymi radnymi. Nie jest to jednak jedyny czynnik, jeśli chodzi o powołanie mnie po raz siódmy na stanowisko starosty opolskiego. Zapoczątkował również efekt solidnej pracy, jaką wykonywałem z naszym koalicyjnym w poprzednich latach. Fakt ten spowodował, że w siódmej kadencji, pomimo że nie reprezentuję ugrupowania, które wygrało wybory w powiecie opolskim, nadal jestem starostą.

**No właśnie, jak do tego doszło?**

Nasz koalicyjant w minionych latach zawsze był przy nas i z nami współprzebiegał, a z panią wicestarostą Leonardą Płoszaj (Koalicja Obywatelska) od 13 lat tworzymy znakomicie rozumiejący się tandem. Dlatego teraz, kiedy KO wygrała w naszym powiecie wybory samorządowe, podjęto decyzję, że skoro w minionych latach model naszej współpracy z KO i panią Leonardą Płoszaj się sprawdził, to niech w siódmej kadencji będzie kontynuowany – ze mną w roli starosty.

**Która z minionych sześciu na tym stanowisku pana zdaniem była najtrudniejsza?**

Teoretycznie powinna nią być pierwsza, kiedy budowaliśmy powiat

od podstaw, ale tak naprawdę największym naszym bólem głowy były wtedy problemy lokalowe. Za to przepisy były wówczas czytelniejsze niż teraz, pilnie się ich uczyliśmy i szybko zdobywaliśmy wiedzę, szukając jednocześnie swojego miejsca na mapie samorządności.

**Druga kadencja przyniosła już problemy.**

O tak. Doszło do likwidacji szpitala w Ozimku. To były trudne chwile, bo podejmowaliśmy niepopularne decyzje. Ludzie byli przekonani, że zamkamy im dostęp do lekarza. Dopiero po latach okazało się, że szpital w Ozimku fantastycznie funkcjonuje i że był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę! Jednak w tamtym czasie inaczej to postrzegano, przez co dostałem przydomek „Henryk Likwidator”. Było to dla mnie przykre, niezrozumiałe i krzywdzące, ale wziąłem to „na klatę”. Jak się później okazało, ten likwidator okazał się przyzwoitym człowiekiem, który coś zlikwidował, aby na zgłiszczach powstała nowa, sprawna i bardzo pożyteczna dla ludzi placówka. Do tego stopnia, że później jeździłem po Polsce i tłumaczyłem innym powiatom, jak zrobić coś takiego samego jak to, co tak znakomicie funkcjonuje w Ozimku.

**Trzecia, czwarta i piąta kadencja były normalniejsze, ale... szósta okazała się niespokojna i chyba najtrudniejsza.**

W szóstej kadencji doświadczaliśmy pandemii koronawirusa, izolacji, baliśmy się o swoje zdrowie, a kiedy z tego pomatu wychodziliśmy, rozpoczęła się agresja Rosji na Ukrainę i natychmiast trzeba było organizować pomoc, nastąpiły przemieszczenia w budżecie itd. Była to też dłuższa kadencja, która z tymi dwoma wydarzeniami, o których wspominałem, była najtrudniejsza.

**No i dotrwaliśmy do siódmej pana kadencji, która dopiero się rozpoczęła. Można w jakimś stopniu przewidzieć, jaka będzie?**

Powinna być udana. Wracamy na normalne tory funkcjonowania. Będą pieniądze z KPO, czyli z UE. Wierzę też, że nabory będą czytelne i zrozumiałe, a co będzie naszym priorytetem? Podobnie, jak we wcześniejszych kadencjach – drogi! A mamy ich naprawdę bardzo dużo, bo ponad 500 km. Równocześnie będziemy szukali nowych wyzwań dla szkół w powiecie opolskim. Szkoły, które w tej chwili są w dobrej kondycji, będzie trzeba dostosować do aktualnego rynku pracy. Być może trzeba będzie też stworzyć jakieś nowe atrakcyjne kierunki edukacji w szkołach średnich, co też uważam za wyzwania na nowo rozpoczętą kadencję. Poza tym, jak pojawiają się pieniądze i dofinansowania zewnętrzne, to m.in. będziemy się też starali skutecznie działać w dziedzinie pomocy społecznej.

**Wizualizował pan sobie, w jakim stanie chce widzieć powiat opolski po siódmej kadencji, w 2029 r.?**

Jako przepiękne miejsce na mapie województwa. Jako powiat, który ma zielone płuca regionu opolskiego, czyli Bory Niemodlińskie, jeziora turawskie i „powiązany” jest ścieżkami rowerowymi. Chciałbym też, abyśmy odeszli trochę od jazdy samochodem, a postawili bardziej na zdrowie, świeże powietrze. A takim moim marzeniem do zrealizowania jest przejechać rowerem z Turawy do arboretum w Lipnie koło Niemodlina, a zatem do najstarszego arboretum w Polsce.

**Ilu jest w Polsce takich starostów jak pan, którzy od początku, od reformy administracyjnej w Polsce pozostają u steru swojego powiatu?**

W województwie opolskim jestem jedynym. A w Polsce na ponad 400 powiatów jestem jednym z siedmiu... □





## Stiftung Verbundenheit: Online-Diskussion zum Stand der deutschen Sprache

# Deutsche Sprache – Von Minderheitensprache zur Weltsprache

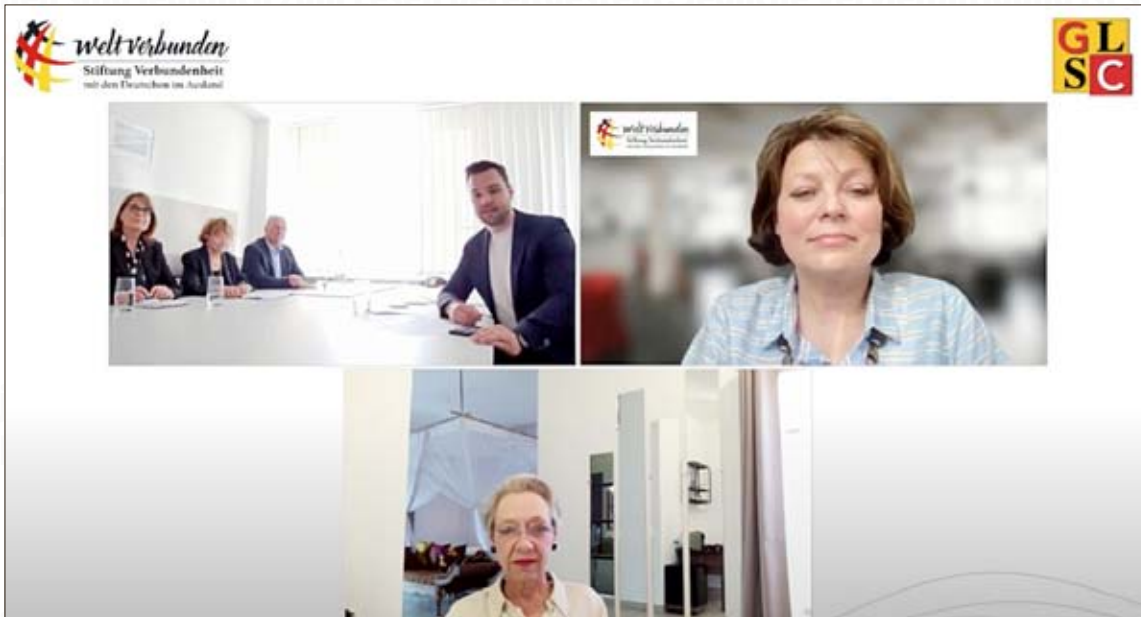
**Auch wenn es viele verschiedene Merkmale gibt, die die deutschen Minderheiten und deutschsprachigen Gemeinschaften weltweit charakterisieren, so gibt es eine Eigenschaft, die alle miteinander verbindet: die deutsche Sprache.**

Am 14. Mai 2024 fand eine von der Stiftung Verbundenheit mit den Deutschen im Ausland veranstaltete Online-Diskussion zum Thema „Deutsche Sprache – Von Minderheitensprache zur Weltsprache“ statt. Moderiert von Dr. Marco Just Quiles, dem stellvertretenden Geschäftsführer der Stiftung Verbundenheit und Projektleiter für Lateinamerika, ging es in der Diskussion um die Rolle der deutschen Sprache – ganz gleich, auf welchem Niveau sie gesprochen wird – in Bezug auf die Verständigung der Menschen untereinander. Als Expertinnen waren Prof. Renate von Ludanyi, Präsidentin der German Language School Conference in den USA, Prof. Dr. Gesine Lenore Schiewer, Präsidentin der internationalen Gesellschaft für Interkulturelle Germanistik und Dr. Olga Martens, Germanistin und Leiterin des neugegründeten Fachbeirats „Deutsche Sprache“ der Stiftung Verbundenheit, zugeschaltet.

Gerade in Hinblick auf den Fachkräftemangel in Deutschland und den zunehmenden globalen Herausforderungen ist es wichtig, in die Förderung der deutschen Sprache international zu investieren, so der einhellige Tenor. Allerdings müsste die Sprachförderung unterschiedlich konzipiert sein, da es Unterschiede in der Didaktik in den verschiedenen Ländern und auf den verschiedenen Ebenen des Bildungssystems gäbe, wie man in der Diskussion erfahren konnte.

### Deutsch als Herkunfts- oder Fremdsprache

Die deutsche Sprache ist sowohl bei den Deutschen im Ausland als auch bei den Personen, die die Sprache aus wissenschaftlichen oder wirtschaftlichen Gründen lernen, ein wichtiger Teil ihres Lebens. Prof. von Ludanyi betonte, dass selbstverständlich Unterschiede in der Aufnahme und Nutzung der Sprache bestünden. „Es kommt immer darauf an, ob Deutsch die Herkunftssprache oder die Fremdsprache ist“, so Prof. von Ludanyi. „Insgesamt kann die deutsche Sprache so oder so als Vehikel für die Vermittlung von Wertevorstellungen genutzt werden“, erläutert Prof. von Ludanyi weiter.



Prof. Renate von Ludanyi, Hartmut Koschyk und Dr. Marco Just Quiles (o. l.), Dr. Olga Martens (o. r.) und Prof. Dr. Gesine Lenore Schiewer (u.) diskutierten miteinander über die deutsche Sprache.

Foto: SVMdA

### Deutsch als Mittel zum Zweck

Zugeschaltet aus Togo berichtete Prof. Dr. Schiewer, dass die Zahl der Germanistikstudenten im afrikanischen Land derzeit sehr hoch sei. „Bis zu 1000 junge Menschen in Togo studieren Germanistik, was zahlenmäßig womöglich weit höher ist als in Deutschland. Deutschland und Deutsch als Sprache werden in Togo sehr positiv aufgenommen.“ Zahlreiche Projekte, die vom Bundesministerium für internationale Zusammenarbeit (BMZ) finanziert werden, unterstützen in Togo die Lehre der Sprache. Vorrangig gehe es aber um die Stärkung demokratischer Strukturen und die Entwicklung von fakultätsübergreifenden Lehrereinheiten mithilfe der deutschen Sprache, erklärte Prof. Dr. Schiewer.

### Deutsch mit Motivation und mit anderen lernen

Dr. Olga Martens betonte die Wichtigkeit des Umfelds, in dem die deutsche Sprache gelehrt, gelernt und genutzt wird. Man müsse sich im Ausland der Aufgabe des Deutschlernens mit Leidenschaft hingeben und intensive Anknüpfungspunkte in Vereinen, Institutionen und Gemeinschaften vor Ort ermöglichen, damit Menschen im Namen der Sprache zusammenkämen, so die Verantwortliche des neugegründeten Beirats „Deutsche Sprache“ der Stiftung Verbundenheit.

Der Stiftungsratsvorsitzende Hartmut Koschyk betonte in seinem Schluss-

wort, dass die deutsche Sprache als das entscheidende Merkmal von Identität und kultureller Verbindungen gelte. „Welchen Beitrag kann Deutschland für Frieden, demokratische Werte, soziale Gerechtigkeit in einer immer unruhigeren und unübersichtlichen Welt leisten? Welche Rolle spielt die deutsche Sprache dabei? Wir wollen die weltweiten Zivilgesellschaften stärken und dazu gehören auch deutsche Minderheiten, deutschsprachige Gemeinschaften und Menschen auch ohne deutschen Abstammungsbezug, die sich der deutschen Sprache als Sprache der Wertschätzung und Chance zuwenden“, so Hartmut Koschyk.

Die Aufnahme der Online-Diskussion ist ab sofort auf dem YouTube-Kanal der Stiftung Verbundenheit zu sehen.

**Fundacja Łączności: Dyskusja online na temat stanu języka niemieckiego – Język niemiecki – od języka mniejszości do języka światowego**

**Chociaż istnieje wiele różnych cech, które charakteryzują niemieckie mniejszości i niemieckojęzyczne społeczności na całym świecie, istnieje jedna cecha łącząca je wszystkie: język niemiecki.**

W dniu 14 maja 2024 r. Fundacja Łączności z Niemcami za Granicą zorganizowała dyskusję online pt. „Język niemiecki – od języka mniejszości do języka światowego”. Moderowana przez dr.

Marco Just Quilesa, zastępcę dyrektora zarządzającego Fundacji Łączności i kierownika projektu na Amerykę Łacińską, dyskusja koncentrowała się na roli języka niemieckiego – niezależnie od poziomu, na jakim jest używany – w zakresie komunikacji między ludźmi. Prof. Renate von Ludanyi, przewodnicząca Konferencji Szkół Języka Niemieckiego w USA, prof. Gesine Lenore Schiewer, przewodnicząca Międzynarodowego Stowarzyszenia Międzykulturowych Studiów Niemieckich, oraz dr Olga Martens, germanistka i szefowa nowo utworzonej rady doradczej „Język niemiecki” w Fundacji Łączności, dołączyły jako ekspertki.

W związku z niedoborem wykwalifikowanych kadr w Niemczech i rosnącymi globalnymi wyzwaniami ważne jest, aby inwestować w promocję języka niemieckiego na arenie międzynarodowej – brzmiała jednogłośnie opinia. Jednak, jak wykazała dyskusja, promocja języka musi być konceptualizowana w różny sposób, ponieważ istnieją różnice w dydaktyce w różnych krajach i na różnych poziomach systemu edukacji.

### Niemiecki jako język ojczysty lub obcy

Język niemiecki jest ważną częścią życia zarówno Niemców mieszkających za granicą, jak i tych, którzy uczą się go z powodów naukowych lub ekonomicznych. Prof. von Ludanyi podkreśliła, że istnieją oczywiście różnice w sposobie odbioru i używania języka. – To zawsze

zależy od tego, czy niemiecki jest językiem pochodzenia czy językiem obcym – powiedziała prof. von Ludanyi i dodała: – Ogólnie rzecz biorąc, język niemiecki może być używany w dowolny sposób jako narzędzie do przekazywania wartości.

### Niemiecki jako środek do celu

Przemawiając z Togo, prof. dr Schiewer poinformowała, że liczba studentów germanistyki w tym afrykańskim kraju jest obecnie bardzo wysoka. – Do 1000 młodych ludzi w Togo studiuje germanistykę, co jest prawdopodobnie znacznie wyższą liczbą niż w Niemczech. Niemcy i niemiecki jako język są bardzo dobrze przyjmowane w Togo – powiedziała. Liczne projekty finansowane przez Federalne Ministerstwo Współpracy Międzynarodowej (BMZ) wspierają nauczanie języka w tym kraju. Priorytetem jest jednak wzmocnienie struktur demokratycznych i rozwój międzywydziałowych jednostek dydaktycznych z pomocą języka niemieckiego, wyjaśniła prof. dr Schiewer.

### Nauka języka niemieckiego z motywacją i z innymi

Dr Olga Martens podkreśliła znaczenie środowiska, w którym język niemiecki jest nauczany, przyswajany i używany. Według szefowej nowo utworzonej rady doradczej „Język niemiecki” Fundacji Łączności konieczne jest poświecenie się z pasją zadaniu nauki języka niemieckiego za granicą i umożliwienie powstawania intensywnych punktów kontaktowych w lokalnych stowarzyszeniach, instytucjach i społecznościach, aby ludzie spotykali się w imię języka.

Na zakończenie Hartmut Koschyk, przewodniczący Rady Fundacji, podkreślił, że język niemiecki jest uważany za decydującą cechę tożsamości i powiązań kulturowych. – Jaki wkład mogą wnieść Niemcy w pokój, wartości demokratyczne i sprawiedliwość społeczną w coraz bardziej niespokojnym i zagmatwanym świecie? Jaką rolę odgrywa w tym język niemiecki? Chcemy wzmocnić społeczeństwa obywatelskie na całym świecie, a to obejmuje również mniejszości niemieckie, społeczności niemieckojęzyczne i osoby bez niemieckiego pochodzenia, które zwracają się ku językowi niemieckiemu jako językowi uznania i możliwości – powiedział Hartmut Koschyk.

Nagranie dyskusji online można teraz obejrzeć na kanale YouTube Fundacji Łączności.

SVMdA

## Jugend: Stipendien für Begabte und Engagierte

# Bewerbe Dich fürs Johann-Kroll-Stipendium!

Seit 2018 zeichnet die Stiftung für die Entwicklung Schlesiens erfolgreiche und engagierte Kinder und Jugendliche aus. Im Rahmen des Johann-Kroll-Stipendiums werden junge Menschen aus den Reihen der deutschen Minderheit in ganz Polen, die neben sehr guten schulischen Leistungen auch in Bereichen wie Kunst, Kultur, Wissenschaft, Sport oder soziales Engagement Erfolge verbuchen können, ausgezeichnet.

Das Stipendium der Stiftung trägt nicht ohne Grund den Namen Johann Krolls. Er war der Gründer der deutschen Minderheit in der Region Oppeln. Er initiierte Bemühungen, um die Anerkennung der deutschen Minderheit zu erlangen, und wurde 1990 der erste Vorsitzende der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien, später wurde er deren Ehrenvorsitzender.

Das Stipendium wird Kindern und Jugendlichen bis zum Alter von 26 Jahren verliehen. Es wird für Leistungen gewährt, die im Schul- oder Studienjahr 2023/2024 erbracht wurden. Daher kann jeder, der besondere Leistungen in schulischer Bildung, Sport, Kunst oder sozialem Engagement erbracht hat und



Das Stipendium wird an junge engagierte Personen aus der deutschen Minderheit vergeben.

aktives Mitglied einer deutschen Minderheitenorganisation ist, Unterlagen bei der Stiftung einreichen.

Julia Zgorzelska aus Friedersdorf bekam das Stipendium in einer der früheren Editionen. „Das Johann-Kroll-Stipendium hat mir als eine prestigeträchtige Auszeichnung viele Möglichkeiten eröffnet, die meine persönliche und berufliche Entwicklung gefördert haben. Dank der Unterstützung konnte ich die Kosten für die Entwicklung meiner Leidenschaften und die Teilnahme an Workshops decken, was zur Erlangung neuer Kompetenzen beigetragen

hat. Es ist nicht nur eine materielle Hilfe, sondern vor allem eine Investition in meine Zukunft, für die ich äußerst dankbar bin.“

Der Antrag auf Gewährung des Stipendiums wird über ein Formular auf der Website [www.frs-cb.pl](http://www.frs-cb.pl) ausgefüllt und muss im Original entweder persönlich oder per Post eingereicht werden. Auf der Internetseite ist auch das vollständige Reglement mit den zu erfüllenden Kriterien zu finden. Der Antrag muss mit allen erforderlichen Unterlagen eingereicht werden. Einsendefrist ist der 30. Juni.

Andrea Polański

## BJDM: City Bound Berlin

# Es geht wieder nach Berlin!

Berlin, die pulsierende Metropole, ist der ideale Ort, um die deutsche Sprache zu vertiefen und gleichzeitig die Geschichte der Bundesrepublik Deutschland zu erleben. Viele Jugendliche der deutschen Minderheit kennen Deutschland oft nur durch Schlager, klassische Literatur, Oktoberfeste und Trachten. Doch das Land hat weit mehr zu bieten. Beim City Bound Berlin können die Jugendlichen die Hauptstadt mit ihrer einzigartigen Kultur und ihrem modernen Lebensstil kennenlernen.

Der Bund der Jugend der deutschen Minderheit (BJDM) lädt Jugendliche im Alter von 18 bis 30 Jahren zur Teilnahme am Projekt City Bound Berlin ein. Vom 6. bis 8. Juli 2024 haben die Teilnehmer die Gelegenheit, die deutsche Hauptstadt mit ihrer reichen Geschichte und dynamischen Kultur hautnah zu erleben. Die Teilnahmegebühren betragen für BJDM-Mitglieder 350 PLN und für Nichtmitglieder 450 PLN.

„Das Projekt City Bound organisieren wir als BJDM schon seit einigen Jahren“, erklärt Projektmanager Florian Kostka. „Wir haben es bereits an verschiedenen Orten veranstaltet und sind zu dem Schluss gekommen, dass Berlin bei un-



Die Jugendlichen können Berlin hautnah erleben.

seren Mitgliedern am besten ankommt und das Interesse immer groß ist.“

In diesem Jahr möchte der BJDM den Teilnehmern erneut die Möglichkeit bieten, die Hauptstadt der Bundesrepublik Deutschland zu erleben und ihnen die wichtigsten Sehenswürdigkeiten sowie die Geschichte Berlins näherzubringen. „Wir haben auch vor, das Bundesministerium des Innern und für Heimat zu besuchen, um über Minderheitenpolitik aus Berliner Perspektive zu sprechen“, verrät Kostka.

Interessierte können sich bis zum 31. Mai anmelden. Das Anmeldeformular ist auf der Website des BJDM unter [www.bjdm.eu](http://www.bjdm.eu) verfügbar. Das Projekt wird aus Mitteln des Bundesministeriums des Innern und für Heimat der Bundesrepublik Deutschland finanziert.

ap





**Kattowitzer Industriegebiet: Feiert die Industriada**

# Oberschlesische Industriegeschichte mit Pfiff

**Das obereschlesische Festival der Industriekultur Industriada ist die etwas jüngere Tochter des Ruhr-Festivals Extraschicht im Ruhrpott. In diesem Jahr wird sie am 1. Juni und bereits zum 15. Mal stattfindet.**

Die Industriada erstreckt sich auf die Woiwodschaft Schlesien und sei die beste Werbung für die Woiwodschaft Schlesien und Ostoberschlesien, so Dr. Jerzy Gorzelik, Ideengeber des seit 2010 veranstalteten Industriekulturfestes. „Es geht hier um die Tradition, die Geschichte dieser Region. Diese Veranstaltung ist ein identitätsstiftender Faktor, denn sie hilft, das Erbe anzunehmen, es zu pflegen und als Alleinstellungsmerkmal anzusehen“, sage Gorzelik, der Vorsitzende der Bewegung für die Autonomie Schlesiens (Ruch Autonomii Śląska).

Die Unterhaltung in Form von Spielen, Vorträgen, Ausstellungen oder Konzerten, die am Tag der Industriada alle kostenfrei sind, dient dazu, die Industriegeschichte „an den Mann zu bringen“. Den Anfang macht am 1. Juni die Arbeitersiedlung Nickischschacht (Nikiszowiec) im Osten von Kattowitz (Katowice). Diese Backstein-Siedlung wurde 1915 für Bergleute der Gieschegrube errichtet und 1924 nach Plänen der Charlottenburger Architekten Emil und Georg Zillmann gebaut. Ab 12 Uhr wird in Nickischschacht bei Blasmusik gefeiert. Auf dem Programm steht neben zahlreichen Veranstaltungen auch eine Filmvorführung zur Idee und Durchführung der Industriada. Der Film wird im Kattowitzer Geschichtsmuseum Nickischschacht, ul. Rymarska 4, gezeigt.

Mit von der Partie ist auch dieses Mal wieder Gleiwitz (Gliwice), unter anderem mit dem Kunsteisengussmuseum, ul. Bojkowska 37. Dort wird ab 12 Uhr die Verbindung von Kunst und Industrie gefeiert. Das Kunsteisengussmuseum pflegt das Erbe der einstigen Königlich-Preussischen Eisengießerei zu Gleiwitz, „denn mit dem 10. November 1796, an dem die Gleiwitzer Hütte nach englischem Vorbild als erste aller festländischen Hütten den Hochofenbetrieb mit Koks aufnahm, beginnt ein neuer wichtiger Zeitabschnitt in der Entwicklung dieser Industrie, und insbesondere der Oberschlesischen“, schrieb Rudolf Seidel in seiner „Denkschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Königlich-Eisengießerei zu Gleiwitz“ 1896.

## Zweite Hütte Preußens

Dieser von Friedrich Wilhelm Graf von Reden (1752–1815) gegründete Staatsbetrieb war die zweite Hütte Preußens nach der 1754 gegründeten Eisenhütte im ebenfalls obereschlesischen Malapane (Ozimek). Am Bau der Königlich-Preussischen Eisengießerei in Gleiwitz war der Bauingenieur und Konstrukteur John Baildon (1772–1846) beteiligt. Bauingenieur und



Feiert in Nickischschacht mit: Ideengeber der Industriada, Dr. Jerzy Gorzelik



Historische Lohnhalle und Maschinenhaus der Gleiwitz-Grube, ein Werk der Zillmanns: Heute Bildungs- und Geschäftszentrum, „Neues Gleiwitz“.

**47 Objekte an 29 Orten der Woiwodschaft Schlesien: Die Industriada bietet am 1. Juni auch kostenlosen Bus- und Bahntransport. Informationen auf [www.industriada.pl](http://www.industriada.pl)**

Hüttenbaudirektor Johann Friedrich Wedding (1759–1830) erbaute in Gleiwitz einen Kokshochofen. Die Kunst zog mit Friedrich Ludwig Beyerhaus in die Gießerei zu Gleiwitz ein. Er wurde als erster Modeller 1816 von Berlin dorthin berufen. Unter seiner Leitung setzte man die höchste Kriegsauszeichnung, das „Eiserne Kreuz“, nach dem Entwurf Karl Friedrich Schinkels um. Zu den bedeutenden Schülern von Beyerhaus gehört der in Paprotzan (Paprocany) bei Tichau (Tychy) geborene August Kiß (1802–1865). Von ihm stammt die Amazone zu Pferde am Alten Museum zu Berlin.

Ein ebenso bedeutender Schüler von Beyerhaus war der Bildhauer Theodor Kalide (1801–1863) aus Königshütte (Chorzów), der sich auf Tierplastiken und Mensch-Tier-Gruppen spezialisiert hatte. Seine schlafenden oder wachenden Löwen sind noch vielerorts in Oberschlesien zu finden. Wie Kiß studierte auch Kalide Kunst in Berlin, wo er bis zu seinem Tode ein Atelier – Unter den Linden, Ecke Pariser Platz – betrieb. Sein einziges, lebensgroßes sakrales Werk, eine Marienfigur, blieb an seinem Ursprungsort, der Heiligkreuzkirche in Miechowitz (Miechowice), einem Stadtteil vom Beuthen (Bytom), erhalten.

Das heutige Museum in Gleiwitz, zu dessen Abteilungen das Kunsteisengussmuseum gehört, ist dank einer „Schenkung“ der Gleiwitzer Fabrik für Technische Geräte im Besitz bedeutender Modelle und Gussformen. Doch allein schon das Museumsgebäude ist einen Besuch wert. Es befindet sich in den Tagesanlagen der einstigen Gleiwitzgrube. Diese wurden von 1912 bis 1914 ebenfalls von den Zillmanns entworfen.

## Auf Oberschlesischer Spurweite

Die Oberschlesische Schmalspurbahn in Beuthen-Karlf (Bytom-Karb)



Beliebteste Attraktion der Industriada: die Schmalspurbahn in Beuthen-Karlf



Ruht auf dem Beuthner Ring: Theodor Kalides schlafender Löwe



Historische Eisengusswerke: Im Kunsteisengussmuseum zu Gleiwitz

Fotos: K. Kandzia

gehört zu den beliebtesten Industriada-Attraktionen. Die 1841 gegründete Oberschlesische Eisenbahn schuf in den Jahren 1851–55 ein ausgedehntes Netz von Schmalspurbahnen in einer Spurweite von 785 mm. Dies entsprach zwei Preussischen Fuß und sechs Zoll – auch bekannt als Oberschlesische Spurweite. Damit wurde das obereschlesische Industrieviertel erschlossen. Heute kann man auf der einzigen in Betrieb befindlichen Strecke Beuthen – Tarnowitz (Tarnows-

kie Góry) – Georgenberg (Miasteczko Śląskie) mit einer Touristenbahn reisen. In den alten Werkstätten von Beuthen-Roßberg (Bytom-Rozbark) ist ein Eisenbahnmuseum untergebracht. Am Tag der Industriada wird man mit der Schmalspurbahn auch zum historischen Silberbergwerk in Tarnowitz reisen können.

Das Programm der Industriada finden Sie auf [www.industriada.pl](http://www.industriada.pl)

K. Kandzia

**Breslau: OP ENHEIM lockt mit neuer Ausstellung**

# Leerzeichen für neue Geschichte

**Das Oppenheim-Haus, OP ENHEIM, am einstigen Blücherplatz (Plac Solny 4) in Breslau ist seit sechs Jahren ein Ort der Kunst und Kultur. Am 29. Mai wurde dort eine Ausstellung zur Geschichte der Breslauer Juden eröffnet und am 2. Juni wird zum Tag der offenen Tür geladen.**

Die Sonderausstellung erzählt anhand von etwa 100 Objekten, Fotografien und Dokumenten von zwölf Breslauer Familien ihre Geschichten. Die Erzählungen reichen vom 18. Jahrhundert bis heute. Doch auch das Oppenheim-Haus selbst erzählt Breslauer Geschichte.

Von der Bombardierung im Krieg verschont, wäre das Haus am einstigen Blücherplatz und heutigem Salzmarkt dennoch untergegangen, gäbe es nicht

die Unternehmerin Viola Wojnowski. Bei einem Spaziergang durch die Breslauer Innenstadt las die damals in Berlin lebende Niederschlesierin eine Ausschreibung der Stadt für den Verkauf des bereits verfallenen Oppenheim-Hauses. Die Geschäftsfrau erkannte sofort die perfekte Lage des Objektes und ahnte, dass dieses Haus etwas Besonderes und wie geschaffen für einen Begegnungsort ist. „Sie war fasziniert

von der Fassade, kaufte, ohne das Haus gründlich besichtigt zu haben. Natürlich ahnte sie nicht, wie es um das Gebäude im Inneren aussah“, so die Kunsthistorikerin Kama Wróbel. „Sie wollte dem Haus seine Seele wiedergeben, an die einstigen Bewohner erinnern: den Bankier Heymann Oppenheim, der das Haus kaufte und später der jüdischen Gemeinde schenkte, die Baroness Julie Cohn-Oppenheim, die den Enkel des Bankiers heiratete und eine Stiftung für Bedürftige in der jüdischen Gemeinde gründete oder an die Familie Herz, die 40 Jahre lang in Erdgeschoss ein renommiertes Schuhgeschäft führte“, erzählt Wróbel.

„Aus dem Namen Oppenheim haben wir das p entnommen und durch eine Leertaste aufgefüllt. So sind daraus zwei Wörter entstanden. Der leere Platz soll symbolisch einen Ort für die neue Geschichte des Hauses schaffen“, erklärt Kuratorin Wróbel, denn man möchte ein neues Kapitel des barocken Gebäudes schreiben, um seine deutsch-jüdische Geschichte mit der heutigen zu verbinden. „Gleichzeitig liest man in unserem Namen die Worte open und Heim, denn wir möchten ein offenes Haus sein“, sagt sie.

Am 2. Juni, dem Tag der offenen Tür, werden Führungen durchs OP ENHEIM und die Ausstellung angeboten. kan



Am 2. Juni ist im Breslauer OP ENHEIM, Salzmarkt 4, Tag der offenen Tür. Foto: Jerzy Wypych/OP ENHEIM





**Warschau/Warszawa: Picknick und offene Tür in der deutschen Botschaft**

# Deutsch, polnisch, europäisch

**Am Nachmittag des 11. Mai stand im Garten der Botschaft der Bundesrepublik Deutschland in Warschau Europa im Mittelpunkt. Der Botschafter Volker Elbling hatte aus Anlass der europäischen Woche und des Beitritts Polens zur Europäischen Union vor 20 Jahren zu einem Europa-Picknick eingeladen. Der Andrang an Gästen war größer als erwartet, das generationenübergreifende Angebot kam gut an und da auch das Wetter mitspielte, wurde es die erhoffte gelungene Feier.**



Botschafter Volker Elbling bei der Begrüßung



Familiäre Atmosphäre im Botschaftsgarten



Steffi Jones, DFB und Łukasz Wachowski, PZPN: Einladung zur EURO

„Picknick in der Botschaft“ klingt auf den ersten Blick ungewohnt und wenig nach ausgelassener Stimmung. Doch bereits die fröhlichen Menschen, die geduldig vor dem Eingang zum Garten des Botschaftsgeländes Schlange standen, waren ein Signal, dass die Geste der Offenheit der Botschaft angenommen wurde. Dass sich auch niemand darüber beschwerte, dass die offizielle Begrüßung deutlich verspätet ausfiel, weil noch nicht alle Gäste im Garten eingetroffen waren, zeigte, dass die positive Atmosphäre die Menschen mitgenommen hatte.

## Angebote wie warme Semmeln...

Das kulinarische Angebot mit Würsten aus verschiedenen Regionen Deutschlands und einem Stand für Nudelsalat zum Selbermachen verschwand schnell, aber auch die Werbematerialien der in Polen tätigen deutschen Firmen und der deutsch-polnischen Organisationen, die sich mit Ständen im Garten präsentierten, wanderten bald in die Taschen der Gäste. „Mit so vielen Menschen hatte ich nicht gerechnet“ staunte etwa Robert Parzer vom in Berlin geplanten Deutsch-Polnischen Haus lange vor dem Ende der Veranstaltung und ergänzte schmunzelnd, „die letzte Stofftasche für den Botschafter muss ich jetzt tatsächlich mit Klauen und Zähnen verteidigen.“

Fröhliche Kinder unterschiedlichen Alters sorgten zusammen mit kaum leiseren Erwachsenen für ein heiteres Stimmungsgewirr im Garten, das es Botschafter Volker Elbling trotz elektronischer Ver-



Blick von der Dachterrasse auf das bunte Treiben des Picknicks

## Zu Gast beim Picknick war die Botschafterin der Fußball-Europameisterschaft Steffi Jones.

stärkung schwer machte, seine Begrüßung an den Mann zu bringen. Dafür hatte er mit seinem Überraschungsgast ein As im Ärmel. Die Botschafterin der Mitte Juni in Deutschland beginnenden Fußball-Europameisterschaft Steffi Jones war gekommen, um die polnische Nati-

onalmannschaft und ihre Fans offiziell einzuladen. United by football – vereint im Herzen Europas, das Motto der EM gilt auch für die sozialen Projekte rund um den Fußball, für die sich Steffi Jones stark macht und die ihr auch in Polen Anerkennung verschaffen.

## Teamgeist in Sport, Familie und Schule

Nach ihrem offiziellen Auftritt nahm sich die ehemalige deutsche Nationalspielerin und -trainerin Zeit, mit Kindern und Jugendlichen auf einem kleinen Spielfeld zu trainieren, bevor sie sich mit dem Generalsekretär des Polnischen Fußballverbands Łukasz Wachowski zum Fachsimpeln und of-



Kinder der Willy-Brandt-Schule im Training mit Vorbild Steffi Jones und dem Botschafter

Fotos: Uwe Hahnkamp

fiziellen Phototermin traf. Ein Trikot mit Robert Lewandowskis Nummer 9 und dem Vornamen von Steffi Jones wechselten ebenso die Seite wie der offizielle Spielball für die als letztes Team für die EURO qualifizierten polnischen Fußballer.

Łukasz Wachowski stammt übrigens aus Allenstein/Olsztyn und aus einer Familie, die schon lange im Ermland ansässig ist. Sein Großvater war bei der Allensteiner Gesellschaft der deutschen Minderheit aktiv, er selbst hat dort Deutsch gelernt; seine Kinder tun das jetzt an der Willy-Brandt-Schule in Warschau. Diese wiederum präsentierte sich nicht nur mit einem Stand, sondern

auch sportlich auf dem Fußballfeld und musikalisch auf der Bühne des Europa-Picknicks mit verschiedenen Bands und dem gemischten SCHELF-Chor: Schüler, Eltern, Lehrer, Freunde.

Andere spielerische und sportliche Angebote wie das Fechten mit Gegnern im Rollstuhl, Einblicke in die Räume der Residenz für offizielle Empfänge und ein Open-Air-Café auf der Dachterrasse der Botschaft rundeten das Angebot für alle Generationen ab und sorgten für eine zufriedene Stimmung im Garten und der Botschaft. Ein gelungener Nachmittag, der geradezu nach einer Wiederholung dieser Initiative des Botschafters ruft.

Uwe Hahnkamp

# Vom Haus ohne Ort zur Institution

**Beim Europa-Picknick der deutschen Botschaft der Bundesrepublik Deutschland in Warschau/Warszawa präsentierte der Historiker Robert Parzer das Projekt „Deutsch-Polnisches Haus. Gedenken-Begegnen-Verstehen“. Uwe Hahnkamp führte mit ihm ein Gespräch zum aktuellen Stand der Realisierung und geplanten Veranstaltungen.**

**Was ist Ihre Rolle im Projekt und in welchem Stadium befindet sich derzeit das Projekt?**

Ich bin zusammen mit meiner Kollegin Agnieszka Wiercholska dafür verantwortlich, einen Realisierungsvorschlag für dieses Haus zu schreiben. Der ist soeben fertig geworden und wird vom Kultusministerium federführend für die Regierung bearbeitet. Ziel ist ein Kabinettsbeschluss für eine spätere Vorlage zur Entscheidung im Bundestag.

**Nach den Ideen und Vorstellungen zum Projekt soll es eine Gedenkstätte werden – aber auch mehr. Wie sieht das in Ihrem Entwurf aus?**

Der Entwurf enthält die inhaltlich-programmatischen Grundlagen, sowie die dafür nötigen Eckpunkte wie Finanzierung, Personal und Ort der Realisierung. Die Idee ist entstanden als Denkmal für die Polen, die im Zweiten Weltkrieg ermordet worden sind. Unser Ziel ist es, dies zu erweitern. Es braucht viel mehr Wissen in Deutschland und das wollen wir mit einer Dauerausstellung, Wechselausstellungen und Räumen für Bildungs- und Begegnungsprojekte erreichen – im Herzen Berlins.

**Mitte Berlin ist ein gesuchter Ort für verschiedene Initiativen. Es dürfte**

## Wir verstehen Polen und ganz Mittel-Osteuropa erst dann, wenn wir verstehen, was die Deutschen im Zweiten Weltkrieg dort angerichtet haben.

**schwierig sein, einen geeigneten Ort zu finden. Was schwebt Ihnen denn im Entwurf vor?**

Unser Vorschlag ist, dafür den Ort der ehemaligen Krolloper zwischen Kanzleramt und Reichstag zu nutzen. Das ist ein historisch wichtiger Ort, denn dort hat Adolf Hitler am 1. September den Überfall auf Polen und damit den Beginn des Zweiten Weltkriegs verkündet. Also ein logischer Ort, wo ein Deutsch-Polnisches Haus, dass über diese Geschichte, aber auch die längerfristige deutsch-polnische Beziehungsgeschichte aufklären will, symbolhaft und effektiv umgesetzt werden könnte. Das ist aber noch nicht gesetzt.

**Aufklären – informieren – Wissen vermitteln. Das klingt, als gäbe es in**



Robert Parzer

Foto: Deutsch-Polnisches Haus

**Deutschland und Polen kein Wissen über die gemeinsame Geschichte. Hat sich noch zu wenig geändert?**

Ich denke, das Vermitteln ist weiterhin wichtig, denn die Folge des Zweiten Weltkriegs sind bis heute spürbar und zu wenig bekannt. Es gibt eine Reihe Initiativen zu diesem Thema, aber das Deutsch-Polnische Haus kann ein Fokus-

Punkt für Treffen, Austausch und weitere Entwicklung sein. Gerade jetzt, wo Polen durch den russischen Angriff auf die Ukraine im gesamteuropäischen Gefüge wichtiger ist, ist das Wissen zu gering, denn wir verstehen Polen und ganz Mittel-Osteuropa erst dann, wenn wir verstehen, was die Deutschen im Zweiten Weltkrieg dort angerichtet haben.

**Wo findet man das Projekt „Deutsch-Polnisches Haus“ denn? Bisher gibt es das Haus als Anlaufstelle physisch ja noch nicht...**

Wir sitzen bei der Stiftung Denkmal für die ermordeten Juden Europas, denn diese gedenkt laut ihren Statuten aller Opfer des Nazi-Regimes, also auch der polnischen Opfer. Dort haben wir unser Büro und entwickeln mit dem Deutschen Polen-Institut in Darmstadt unsere Programme. Unser Konzept ist es, als „Haus ohne Ort“ trotzdem der Öffentlichkeit unsere Anliegen und unsere Themen näherzubringen. Deswegen gab es unter anderem am 1. September letzten Jahres eine große Gedenkveranstaltung am Ort der vormaligen Krolloper.

**Was organisieren Sie für Interessierte in diesem Jahr noch?**

Wir hatten gerade eine Feier zum Jahrestag des Aufstands im Warschauer Ghetto und planen auch in diesem Jahr eine Reihe von Veranstaltungen zum 1. September, sowie zum 80. Jahrestag des Warschauer Aufstands. Im Herbst stehen dann eine Abendveranstaltung und ein wissenschaftliches Kolloquium zum Hitler-Stalin-Pakt an. Wir bleiben also sichtbar. □



## Woche im DFK

## Maibaumtraditionen



Foto: Begegnungsgaststättenarbeit

Am 4. und 12. Mai fand im DFK Kieferstädtel ein Projekt rund um die Tradition des Maibaumes statt. Am ersten Projekttag haben sich die Mitglieder der Ortsgruppe getroffen, um gemeinsam Kranz und Dekorationen für den Maibaum vorzubereiten. Am zweiten Projekttag fand dann das eigentliche Treffen statt, bei dem die Geschichte und Tradition des Maibaumes in Schlesien besprochen wurde und auch ein eigener Maibaum des DFKs aufgestellt wurde. Das Projekt hat geholfen, diese alte Tradition zu beleben. Hoffentlich wird ab nun, in den kommenden Jahren, immer ein Maibaum in Kieferstädtel aufgestellt werden.

## Deutschkurs in Rogau



Foto: DFK Rogau

Der DFK Rogau hat seinen Deutschkurs für DFK-Mitglieder abgeschlossen.

Die Teilnehmer haben zum Schluss Bescheinigungen erhalten, die ihre Teilnahme am Kurs bestätigen. Den Deutschkurs hat der DFK Rogau im Rahmen des Programms „LernRAUM.pl“ organisiert.

## Messe für DFK-Mitglieder



Foto: DFK Roschowitzdorf

Am 19. Mai luden die DFK Roschowitzdorf und Niesnaschin zu einer heiligen Messe für die lebenden und verstorbenen Mitglieder der deutschen Minderheit aus Roschowitzdorf und Niesnaschin ein. Die Messe wurde vom Chor „Cantate“ der deutschen Minderheit aus dem Bezirk Schlesien aus Pawlau unter der Leitung von Gabriela Grytner musikalisch begleitet. Nach der Messe lud der DFK die Chormitglieder zu einem Nachtschma ein. Diesmal war der DFK Niesnaschin der Gastgeber.

## Liederwettbewerb in Kupp

Der DFK Kupp lud erneut zum deutschen Liederwettbewerb ein – und das bereits zum achten Mal. In diesem Jahr haben sich insgesamt 82 Schüler gemeldet. Sie alle nahmen an der Vorentscheidung teil. 26 von ihnen haben sich für das Finale qualifiziert, das am 15. Juni im Dorfsaal in Kupp stattfinden wird.

## Maikranz in Breslau



Foto: DSKG Breslau

Am 18. Mai fand im Garten des Deutschen Sozial-Kulturellen Gesellschaft in Breslau das jährliche Frühlingsfest „Maikranz“ statt. Die Kinder präsentierten eine verbale und musikalische Darbietung auf Deutsch zum Thema Maikranz und zeigten Werke, die während eines von Frau Aleksandra Sadowska geleiteten Kunstworkshops entstanden sind. Die Gesangsgruppe „Heimatsänger“ gab währenddessen schlesische Lieder zum Besten. Danach trat die Sängerin Andrea Rischka auf, die Lieder zum Mutter- und Kindertag sang. Das frohe Tanzen um den Maikranz unterbrach ein heftiger Sturm.

## Workshop für Betreuerinnen

Im DFK Stubendorf fand ein Workshop für Betreuerinnen von älteren und behinderten Personen statt. Die Teilnehmerinnen erfuhren verschiedene wertvolle Tipps bezüglich der Pflege ihrer Schützlinge kennen. Sie hatten auch die Gelegenheit, sich mit anderen Betreuerinnen auszutauschen. *adur*

## PIELGRZYMKA

Mniejszości Narodowych  
i Etnicznych  
na Górę św. Anny

## WALLFAHRT

der Nationalen  
und Ethnischen Minderheiten  
zum St. Annaberg



02.06.2024 NIEDZIELA / SONNTAG

„Łaską Chrystusa powołani  
– trwajmy mocno przy  
Jego Ewangelii“  
(por. Ga 1,7)

„Durch die Gnade Christi berufen  
– lasst uns fest zu seinem  
Evangelium stehen“  
(vgl. Gal 1,7)

## Program pielgrzymki:

10:00 Modlitwy w intencji rodzin,  
o pokój oraz powołania kapłańskie  
i zakonne  
10:45 Mowa powitalna Przewodniczącego  
ZNSSK Rafała Bartka i gości  
11:00 Uroczysta Msza św. – przewodniczy  
ks. Bp Andrzej Czaja  
13:00 Przegląd Zespołów Dziecięcych  
i Młodzieżowych Mniejszości  
Niemieckiej przy Domu Pielgrzyma  
14:30 Nabożeństwo ku czci św. Anny  
w Bazylice

## Programm der Wallfahrt:

10:00 Gebete für Familien, für den Frieden  
und für Geistliche Berufe  
10:45 Grußwort des Vorsitzenden Rafał  
Bartek und der Gäste  
11:00 Feierliches Hochamt –  
Hauptzelebrierend Bischof  
Andrzej Czaja  
13:00 Festival der Kinder- und  
Jugendgruppen Deutscher  
Minderheit  
14:30 Andacht zu Ehren der heiligen Anna  
in der Basilika



Tegoroczna pielgrzymka będzie także okazją do świętowania  
30-lecia partnerstwa między ZNSSK a BdV-Landesverband  
Thüringen.



Mit der diesjährigen Wallfahrt wird auch das 30-jährige  
Bestehen der Partnerschaft zwischen dem VdG und  
dem BdV-Landesverband Thüringen gefeiert.

## Vergessenes Erbe

**Wüstegiersdorf: Die Stadt verdankt ihre Architekturperlen reichen Einwohnern**

## Im Fabrikantenstädtchen

Im Waldenburger Bergland, im Tal zwischen dem Eulengebirge und dem Steingebirge in den Mittelsudeten liegt das Städtchen Wüstegiersdorf (heute Gluszyca). Im Ort kann man bis heute viele beeindruckende Villen und Häuser besichtigen.

Die imposante Architektur verdankt Wüstegiersdorf den Fabrikanten. Nach dem hier Mitte des 16. Jahrhunderts der Bergbau zum Stillstand gekommen war, breiteten sich Leinenwebereien aus. 1838 wurde in Wüstegiersdorf die erste mechanische Baumwollweberei eröffnet. Währenddessen wurden im benachbarten Tannhausen (später wurde Tannhausen Wüstegiersdorfs Stadtteil) eine Flachsgarnspinnerei und eine Flachsbleihe gegründet, wo Tischdecken sowie Stoffe für Bettwäschen hergestellt wurden. Eine weitere große Textilfabrik in Wüstegiersdorf war die „Wollabteilung“ der von Salomon Kauffmann (1824–1900) in Breslau gegründeten Meyer Kauffmann Textilwerke AG.



Die bekannteste Fabrikantenvilla wurde 1894 in der heutigen ul. Grunwaldzka 21 erbaut.

Foto: Mirosława Mielczarek

Die bekannteste Fabrikantenvilla wurde 1894 in der heutigen ul. Grunwaldzka 21 erbaut. Anfangs war sie von einem großen Garten und Park umgeben. Im Inneren sind bis heute Reste der alten Ausstattung, wie etwa Kronleuchter,

Treppen und Spiegel, erhalten geblieben. An der ul. Grunwaldzka 41 befindet sich der imposanteste Fabrikantensitz: ein Schloss, das Ende des 18. Jahrhunderts im Stil des Spätbarocks gebaut wurde. Es war der Sitz der Fabrikantenfamilie



Dieses Schloss war der Sitz der Familie Websky.

Foto: Jacek Halicki

Websky. In der Nähe, in der Grunwaldzka 44, steht noch das frühere Gasthaus Zur alten Brauerei (Pod Jeleniem). Es ist ein Holz- und Backsteinbau aus dem Jahr 1784. Ein weiteres interessantes Gebäude, die vom Unternehmer Robert

Kauffmann aus der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts stammende Residenz, steht in der ul. Grunwaldzka 36. Später hatte dort die Familie des Rechtsanwalts Fritz Scheff ihren Wohnsitz.

Anna Durecka

Pfarrer Wojciech Pracki  
Evangelisch-Augsburgische  
Kirchengemeinde Oppeln



6. Juni: 1. Sonntag  
nach Trinitatis

Lesungen: 1.  
Johannesbrief 4,16-21;  
Lukasevangelium 16,19-31

Predigttext: Jeremia 23,16-29  
So spricht der HERR Zebaoth: Hört nicht auf die Worte der Propheten, die euch weissagen! Sie betrügen euch, sie verkünden euch Gesichte aus ihrem Herzen und nicht aus dem Mund des HERRN.  
Jr 23,16

Brauchen wir noch Propheten? Wir können sagen, dass die Juden es in der vorantiken Zeit sehr gut hatten, denn Gott selbst kommunizierte mit ihnen durch seine Propheten. Wenn Gott

## Wort zum Sonntag

etwas seinem auserwählten Volk oder dem König sagen wollte, berief er einen Propheten, durch den der Wille Gottes offenbart wurde. Eine göttliche und einfache Art der Kommunikation. Das einzige Problem dabei war aber die Antwort des Volkes: „Wir wollen auf Gott nicht hören! Wir wissen es besser, was uns gut tut!“ Nur in Zeiten der Krise erinnerten sie sich daran, dass man bei Gott Zuflucht finden kann. Auf jeden Fall hat Gott sein Volk ziemlich oft angesprochen durch Mose, Josua, Samuel, Elia, Jesaja, Jeremias und andere Propheten. Viele der mündlichen Prophezeiungen wurden zusammengestellt und schriftlich angefertigt, sodass wir sie in Form der verschiedenen Bücher der Bibel heute auch lesen können. Es gilt auch für den heutigen Predigttext.

Wichtig dabei ist, dass es in den Zeiten der Propheten noch wenig Bücher oder Rollen gab mit den Texten, die wir heute allgemein als die Bibel bezeichnen. Wenn, dann nur für den Gottesdienstgebrauch in der Synagoge. Deshalb hat man zum Beispiel die Bücher Mose im Judentum auswendig gelernt. Wir haben den Komfort, dass wir diese Texte in unserer Sprache lesen können.

Nicht anders ist es mit anderen Teilen des Neuen und Alten Testaments. Sowohl die Texte aus der Zeit vor Jesu als auch die, die über seine Person berichten, finden wir alle in einem Buch. Gott hat den Heiligen Geist gesandt und die Apostel und ihre Schüler inspiriert, damit ihr Zeugnis von der Begegnung mit Jesus aufbewahrt wird. Dies konnte durch

die Schaffung der vier Evangelien geschehen. So haben wir heute, auch nach 2000 Jahren, die direkten Aussagen und Geschichten von Jesus Christus. So sind die göttlichen Kommunikate bis heute sehr gut erreichbar. Es genügt, nur die Bibel aufzuschlagen und sie zu lesen. Wir brauchen ja auch kein Passwort. Und um die biblischen Aussagen zu verstehen, gibt es auch im Internet und in Bibliotheken genug Kommentare.

So kommen wir zu der wichtigsten Frage – Brauchen wir noch heute Propheten? Bei Jeremias steht, dass die Propheten das sagen, was für sie gut ist, oder das, was die Menschen hören wollen – und nicht das, was Gottes Wille ist. Deshalb sind sie nutzlos. Heute brauchen wir keine Propheten, denn wir haben die

Bibel. Alles, was wichtig und notwendig ist für unsere Erlösung, steht in der Bibel. Wir brauchen aber gut gebildete Prediger – Vikare, Pfarrer und Bischöfe mit hervorragender Bibelkenntnis. Denn ihre Aufgabe ist, den Zuhörern den biblischen Gott vorzustellen, sie mit Ihm bekannt zu machen. Nur so, durch Gottes Kommunikate aus der Bibel kommt man zum Glauben. Deswegen ist es auch wichtig, dass wir für und um solche Prediger beten. Sie sind heute viel wichtiger als Propheten. Dabei sollen wir als Eltern, Taufpaten, Großeltern nicht vergessen, dass wir diese Aufgabe auch gegenüber unseren Kindern haben – den Kleinen durch die Geschichten und Aussagen aus der Kinderbibel Gott vorzustellen. Also, viel Erfolg! Amen. □





## SKGD: Workshop im Juli

# Tanztheater für Jugendliche



Das diesjährige Tanztheater für Jugendliche beginnt am 20. Juli.

Foto: Archiv

**Die Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen veranstaltet vom 20. bis 26. Juli einen Tanzworkshop für Kinder und Jugendliche. Anmelden kann man sich noch bis 28. Juni.**

Ziel des Workshops ist es, Theater in deutscher Sprache mit Bewegungs- und Tanzelementen zu erlernen, um den Jugendlichen die Möglichkeit zu geben, sich auf der Bühne wohlfühlen und an ihrem Stress beim Auftritt zu arbeiten. Bewegung, Inhalt und akustische (musikalische) Elemente werden während des Workshops miteinander verbunden. Gleichzeitig sollen die Teilnehmer ihre Deutschkenntnisse verbessern. Während

der Schauspiel- und Sprachworkshops sowie des Tanzworkshops werden die Teilnehmer von erfahrenen Trainern und Experten betreut.

Erfahrungen in Tanz- oder Kulturgruppen der SKGD oder anderen Gymnastikgruppen sind willkommen. Die Teilnehmer sollten zwischen 11 und 14 Jahren alt sein und in guter körperlicher Verfassung. Die Veranstalter bieten Unterkunft und Verpflegung, ein abwechslungsreiches Programm, Besichtigung der Stadt Oppeln und des Dokumentationszentrums der Deutschen in Polen. Die Teilnahme am Workshop kostet 430 Złoty. Anmelden kann man sich bis 28. Juni. Mehr Infos gibt es unter [www.skgd.pl](http://www.skgd.pl)

adur

## Biblioteka Austriacka: Pożegnanie Wiosny Austriackiej

# Zaproszenie do biblioteki

**W ramach kończącej się Wiosny Austriackiej 2024 Biblioteka Austriacka w Opolu zaprasza 19 czerwca o godz. 12.00 na spotkanie ze współczesną literaturą niemieckojęzyczną z Austrii i Liechtensteinu.**

W centrum zainteresowania znajdują się najnowsze publikacje takich autorek i autorów jak: Irena Brežna, Rhea Krčmarová, Lena-Marie Bierstimpel, Daniel Kehlmann, Wolf Haas, Ursula Poznanski, Kathrin Röggla, Maja Haderlap, Arno Geiger, Peter Rosei i Benjamin Quaderer oraz wątek biograficzny, a także zaprezentowane zostaną fragmenty tłumaczeń wybranych tekstów literackich zaprezentowanych

twórców na język polski. Tłumaczenia przygotowane zostały przez studentów germanistyki opolskiej: Michałę Przedzink, Martynę Żędzianowską, Lucjana Ubika, Natalię Adamczyk, Nikołą Adamczyk, Patrycję Posor, Colleen Bombę, Wiktoria Zajac, Tobiasza Pientka, Michelle Maculak, Justynę Podkowę, Emilię Woschek i Władysława Zapotochnyego, pod kierunkiem naukowym prof. Gabrieli Jelitto-Piechulik. Stanowią pierwszą próbę przekładu na język polski. Spotkanie pod hasłem „Spojrzenie na najnowszą literaturę z Austrii i Liechtensteinu. Wyniki warsztatów translatorskich studentów germanistyki opolskiej” odbędzie się 19 czerwca w Bibliotece Austriackiej w Opolu.

adur

## HDPZ: 10 Jugendliche sollen Minderheit repräsentieren

# Botschafter der Minderheit

**SkillUP! ist ein innovatives Botschafterprojekt, das vom Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit organisiert wird. Das Projekt zielt darauf ab, eine Gruppe junger Botschafter der deutschen Minderheit auszubilden, die aktiv daran arbeiten werden, das positive Image der Minderheit in Polen zu fördern.**

10 Jugendliche sollen in zwei thematischen Gruppen die deutsche Minderheit nach außen repräsentieren. Doch bevor es zur Auswahl kam, nahmen 15 Jugendliche an einer Vorbereitungsschulung teil, in der sie sich einer Potenzialanalyse unterziehen mussten.

„Nach einem intensiven Trainingsprozess haben wir schlussendlich zehn junge Botschafter der deutschen Minderheit ausgewählt, die bereit sind, den Multikulturalismus in ganz Polen aktiv zu fördern“, erklärt Projektmanagerin Paulina Pieter. „Sie haben individuelle Aktionsstrategien als junge Botschafter der deutschen Minderheit entwickelt, die sie in den kommenden Monaten umsetzen werden.“

Dies solle sie auf zwei Weisen tun: durch Aktivismus und medial. Die Aktivistengruppe wird von der Psychologin und erfahrenen Trainerin Adrianna Babjew betreut, mit der sie ihre Fähigkeiten im Bereich Projektmanagement erweitern werden. Die Aktivisten sollen bei Projekten der deutschen Minderheit mitwirken und auch eigene Initiativen



10 Jugendliche sollen in zwei thematischen Gruppen die deutsche Minderheit nach außen repräsentieren.



Die Jugendlichen nahmen an einer Vorbereitungsschulung teil.

Fotos: HDPZ

organisieren. Die Mediengruppe wird mit dem PR-Studenten Marek Ozimek Contents über die deutsche Minderheit und ihre Projekte erstellen.

„In den kommenden Tagen werden wir unsere Botschafter auf den Social-Media-Profilen des HDPZ vorstellen.“

Die Jugendlichen sind motiviert, sich aktiv am Leben der Minderheit zu beteiligen, daher laden wir interessierte Institutionen und DFKs zum Kontakt und zur Zusammenarbeit mit ihnen ein“, so Pieter.

ap



**Amelia Czaban:** „Ich nehme am Projekt SkillUp teil, weil mir viel daran liegt, meine Führungsfähigkeiten zu entwickeln, meine Stärken und Schwächen besser kennenzulernen und zu lernen, wie ich an ihnen arbeiten kann. Ich möchte auch besser verstehen, wie wichtig die Rolle eines Jugendbotschafters der deutschen Minderheit ist und wie meine Tätigkeit das Ansehen der Minderheit positiv beeinflussen kann. Außerdem denke ich, dass mir die Teilnahme am Projekt nicht nur dabei helfen wird, meine Fähigkeiten und mein Wissen zu erweitern, sondern auch wertvolle Erfahrungen zu sammeln, die in zukünftigen beruflichen Unternehmungen, insbesondere in Organisationen der deutschen Minderheit, nützlich sein können.“



**Jakub Rybka:** „Für mich war die Motivation zur Teilnahme am Projekt SkillUp die Möglichkeit, mein Portfolio zu erweitern und meine Fähigkeiten zu entwickeln, um meine eigenen Ressourcen für die weitere Arbeit in der deutschen Minderheit zu nutzen. In meiner Region möchte ich mich auf Projekte konzentrieren, die die Geschichte und den Beitrag der deutschen Gemeinschaft zur Entwicklung dieser Regionen darstellen und eine Vision für die weitere Zusammenarbeit zum Wohl der lokalen Gemeinschaft aufzeigen. Ich werde Interviews mit lokalen Historikern und sozialen Aktivisten führen und Aktivitäten zur Förderung der deutschen Minderheit durchführen.“



**letnie kursy niemieckiego**

# Sommerdeutschkurse

## online im



# LernRAUM.pl



503 721 658



karolina.syga@lernraum.pl

- dla uczestników będących członkami koła DFK/für DFK Mitglieder: **120 PLN**
- dla pozostałych osób/für andere Personen: **260 PLN**



DOM WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEMIECKIEJ  
MIĘDZY WYSTĘPNIAMI POLSKICH  
I NIEMIECKICH



FUNDACJA ROZWOJU  
ŚLĄSKA



Nowa **perspektywa niemieckiego**  
Eine neue **Perspektive des Deutschlernens**





**Comprachtschütz: Berichtsversammlung der Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen in Schlesien**

# Betreute Senioren

Am vergangenen Samstag trafen sich die Delegierten der Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen in Schlesien in Comprachtschütz. Zum 28. Mal in der Geschichte der Organisation wurde ein Resümee über die Aktivitäten des vergangenen Jahres gezogen. Die Delegierten besprachen auch die Pläne für das laufende Jahr. Eines der neuen Projekte der Gesellschaft wird im Juni beginnen.



Die Jahresversammlung der Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen fand bereits zum 28. Mal statt.

Foto: WGD

Die Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen in Schlesien besteht seit 1996 und hat 45 Außenstellen. Ihre Aufgabe ist die Unterstützung älterer Menschen. Einkommensschwache Personen erhalten Heizkostenzuschüsse, die Erstattung von Ausgaben für Medikamente und Pakete. Im Jahr 2023 stellte die WGD insgesamt mehr als 85.000 Złoty für diese Initiativen bereit, die vom Verband deutscher Gesellschaften aus deutschen Mitteln zur Verfügung gestellt wurden. Die Senioren konnten an Vorträgen zu Gesundheitsthemen (im vergangenen Jahr gab es fünf solcher Vorträge) und an Aktivitäten der Seniorenclubs teilnehmen. Mit deutschen Mitteln werden derzeit drei Seniorenclubs finanziert: in Nakel, in Dombrowka an der Oder und in Zowade. Im vergangenen Jahr nahmen mehr als 80 Senioren an ihnen teil. Die Aktivitäten der Seniorenclubs in Dombrowka (drei Monate), Antonia (neun Monate), Zlönitz (neun Monate) und Chronstau (neun Monate) wurden aus Mitteln der Gemeindeverwaltungen getragen. Darüber hinaus leistet die Wohltätigkeitsgesellschaft finanzielle Unterstützung

für Menschen in besonderen Notlagen und erstattet ihnen Medikamente aus eigenen Mitteln. Die WGD ist auch Mitglied der Lebensmittelbank und verteilt Lebensmittel an Bedürftige.

All diese Projekte werden auch im laufenden Jahr fortgesetzt. „Es ist erwähnenswert, dass in naher Zukunft auch ein neues Projekt gestartet wird, das aus europäischen Mitteln finanziert wird, die sogenannte ‚Nachbarschaftshilfe‘. Im Rahmen dieses Projekts werden 30 Pflegekräfte 30 Senioren gegen Bezahlung betreuen. Wir freuen uns, dass wir für dieses Projekt eine Finanzierung erhalten haben, da diese Dienstleistungen immer wichtiger und gefragter werden“, betont Agata Baron, Geschäftsführerin der Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen in Schlesien.

Auf der Jahresversammlung der Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen wurde außerdem beschlossen, verdiente Mitglieder mit dem Titel Ehrenmitglied auszuzeichnen. „Diese Auszeichnung wird an unsere langjährigen und verdienten Mitglieder Renata

Zajązkowska, Helmut Paisdzior, Jan Lenort und Reinhold Oremek verliehen“, so Agata Baron.

**Komprachcice: Zebranie sprawozdawcze Towarzystwa Dobroczynnego Niemców na Śląsku – Seniorzy zaopiekowani**

W Komprachcicach w minioną sobotę spotkali się delegaci Towarzystwa Dobroczynnego Niemców na Śląsku. Już po raz 28. w historii Towarzystwa podsumowano jego zeszłoroczną działalność. Delegaci omówili też plany na rok bieżący. Jeden z nowych projektów rusza od czerwca.

Działające od 1996 r. Towarzystwo Dobroczynne Niemców na Śląsku ma 45 oddziałów terenowych. Jego misją jest wspieranie seniorów. Ci z niskimi dochodami otrzymują dopłaty do ogrzewania, refundację leków oraz paczki. W 2023 r. na te inicjatywy TDN przeznaczyło w sumie ponad 85 tys. złotych, przekazanych przez Związek Niemieckich Stowarzyszeń ze środków



Das vergangene Jahr wurde zusammengefasst, Pläne für das laufende wurden besprochen.

Foto: WGD

**Ein neues Projekt der WGD startet im Juni: Nachbarschaftshilfe für 30 Schützlinge.**

niemieckich. Seniorzy mogli brać udział w wykładach o tematyce zdrowotnej (w zeszłym roku odbyło się pięć takich wykładów) oraz zajęciach klubów seniora. Ze środków niemieckich finansowane są obecnie trzy kluby seniora: w Nakle, Dąbrowce Górnej i Zawadzie. W zeszłym roku brało w nich udział ponad 80 uczestników. Ze środków samorządów gminnych finansowana była działalność klubów seniora w: Dąbrowce Górnej (okres 3 miesięcy), Antoniowie (9 miesięcy), Żłonicach (9 miesięcy) oraz Chrzastowicach (9 miesięcy). Oprócz tego Towarzystwo Dobroczynne udziela pomocy finansowej osobom w szczególnych sytuacjach losowych i refunduje im leki ze środków własnych. TDN jest też

członkiem Banku Żywności i rozdysponowuje żywność wśród potrzebujących.

Wszystkie te projekty są lub będą kontynuowane również w roku bieżącym. – Warto podkreślić, że na dniach ruszy też nowy projekt finansowany ze środków europejskich, czyli tzw. opieka sąsiedzka. W ramach tego projektu 30 opiekunów będzie się odpłatnie zajmowało 30 seniorami. Bardzo się cieszymy, że udało nam się pozyskać środki na ten cel, ponieważ tego rodzaju usługi stają się coraz istotniejsze w dzisiejszych czasach i jest na nie coraz większe zapotrzebowanie – podkreśla Agata Baron, dyrektor biura Towarzystwa Dobroczynnego Niemców na Śląsku.

Podczas zebrania rocznego Towarzystwa Dobroczynnego Niemców podjęto też uchwałę o uhonorowaniu jego zasłużonych członków tytułem członka honorowego. – To wyróżnienie otrzymają nasi wieloletni, zasłużeni dla Towarzystwa członkowie: Renata Zajązkowska, Helmut Paisdzior, Jan Lenort oraz Reinhold Oremek – mówi Agata Baron.

A. Durecka

Werbung / Reklama



# WOCHENBLATT.pl

Die größte zweisprachige Zeitung der Deutschen in Polen

## Ihr Wochenblatt im Abo

**So können Sie in folgenden Abo-Varianten das Wochenblatt bestellen und lesen:**

### E-Paper

Lesen Sie das Wochenblatt als Online-Ausgabe. So können Sie schon zwei Tage vor der Lieferung der Zeitung an die Kioske die aktuelle Ausgabe von Wochenblatt.pl lesen.



### Papierausgabe

Mit dem Wochenblatt.pl-Abo bekommen Sie Informationen aus Polen und über die Deutschen in Polen aus erster Hand direkt an die Haustür!



### Digital

Auf Ihrem Smartphone, Tablet, und iPhone – das Wochenblatt können Sie nicht nur auf dem Computer, sondern auch überall über Bildschirme der Mobilgeräte lesen.



### Abo zum Verschenken

Machen Sie Ihrer Familie oder Freunden eine Freude und schenken Sie ihnen ein Jahresabo.



**Bestellen Sie das Wochenblatt-Abo schon jetzt!**  
**Wir freuen uns auf Sie als neue/n Leser/in!**

**Mehr Infos finden Sie unter [www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl) oder unter der Nummer 77 454 65 56.**





**Zdrowie: Przeciwwzapalne i przeciwutleniające działanie glukozaminy**

# Ochroń swoje stawy

**Glukozamina jest składnikiem wielu preparatów na dolegliwości stawów, które dokuczają nie tylko seniorom, ale też młodym osobom, przede wszystkim sportowcom. Jest to organiczny związek chemiczny z grupy aminocukrów, pochodna glukozy, który ma działanie lecznicze i warto go przyjmować przez pewną grupę osób.**

Należy też dodać, że glukozamina ma właściwości przeciwzapalne oraz przeciwutleniające i chroni organizm przed nowotworami, a przy tym opóźnia starzenie się organizmu, ale... Nie jest wskazana i polecana wszystkim. Zaczynamy od tego, że glukozamina jest wytwarzana naturalnie przez nasz organizm. W procesie jej produkcji bierze udział glukoza i glutamina. Z wiekiem jednak synteza glukozaminy maleje i, co za tym idzie, zaleca się jej suplementację, szczególnie dlatego, iż jest ważnym składnikiem chrząstki stawowej i nie pozwala na jej degradację.

## Gdzie szukać glukozaminy?

A na zmniejszenie poziomu glukozaminy wpływają także: duży wysiłek fizyczny, większe obciążenie stawów oraz nadwaga. Gdzie zatem szukać pomocy i glukozaminy? Najlepiej oczywiście sięgać po jej naturalne źródła, którymi

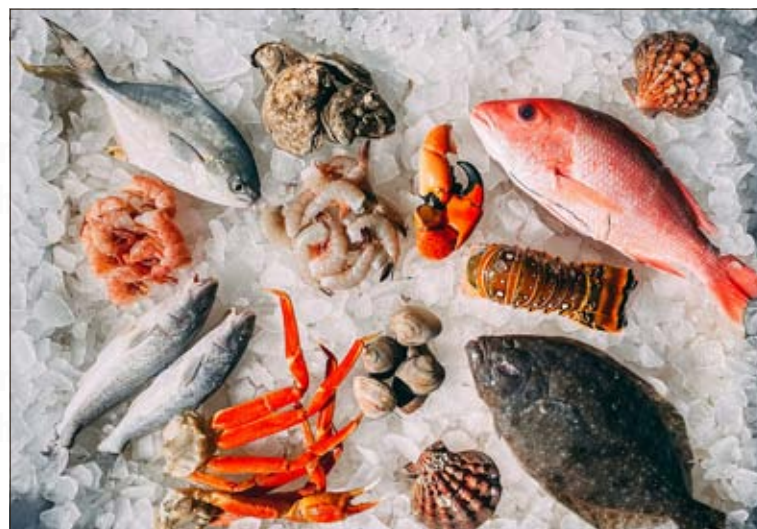
**Na zmniejszenie poziomu glukozaminy wpływają m.in.: duży wysiłek fizyczny, większe obciążenie stawów oraz nadwaga.**

są skorupiaki, takie jak raki, krewetki, kraby czy małże, ale jest ona też dostępna w tabletkach i można ją przyjmować w razie niedoborów. Należy się jednak zapoznać z dawkami zalecanymi przez producenta. Na przykład Glukozamina Plus zawiera 500 mg siarczanu glukozaminy, a zalecana dawka to 1 tabletkę 3 razy dziennie przed posiłkiem. Tabletkę należy popić szklanką wody. Glukozamina jest często wzmacniana także innymi

substancjami działającymi pozytywnie na organizm, takimi jak kwas hialuronowy, chondroityna czy kolagen. Warto też dodać, że glukozamina nie wchodzi w interakcje z innymi lekami, co nie oznacza, że można ją polecać wszystkim i spożywać bez ograniczeń, bo może się to skończyć bardzo nieprzyjemnie. Skutki uboczne przyjmowania glukozaminy to najczęściej: ból w nadbrzuszu, wzdęcia, zaparcia i biegunki.

## Na co uważać

Jako działanie niepożądane efektu zażywania glukozaminy mogą się pojawić reakcje alergiczne, takie jak świąd skóry, rumień oraz bardzo nieprzyjemne duszności. Przy przyjmowaniu preparatów z glukozaminą należy zwrócić uwagę również na inne niebezpieczeństwa. Otóż wspomniane preparaty mogą zawierać skorupiaki, dlatego też powinny na nie uważać osoby, które są uczulone na owoce morza, a takich wśród nas jest wielu. Diabetycy z kolei powinni się skonsultować z lekarzem, ponieważ przyjmowana glukozamina może podnosić poziom stężenia insuliny we krwi. A z czym się to wiąże, każdy diabelek doskonale wie. Glukozamina nie



Raki, krewetki, kraby czy małże to najlepsze naturalne źródło glukozaminy.

Foto: Unsplash

powinna być także przyjmowana przez kobiety w pierwszym trymestrze ciąży, ze względu na brak wystarczającej liczby badań. Jeżeli glukozaminę ma przyjmować kobieta karmiąca piersią, powinna koniecznie skonsultować to z lekarzem. Jak widać, glukozamina jest bardzo

przydatnym i prozdrowotnym związkiem, który może pomóc nam w wielu schorzeniach i podnieść jakość życia. Niestety nie wszyscy mogą korzystać z jej dobrodziejstw i, co za tym idzie, zmuszeni są poszukać alternatywy.

Karolina Świerc

## PINNWAND

**Sieg:** Die Witwe hat gesiegt. Fünf Jahre nach Niki Laudas († 70) Tod und nach vier bitteren Jahren Kampf gegen seine Privatstiftung vor Gericht bekommt Birgit Lauda (45) endlich das, was ihr zusteht: den Pflichtteil von 16,5 Prozent eines Millionenerbvermögens. Doch ihre Freude ist getrübt. Denn gewollt hat die studierte Kunsthistorikerin diese schmutzige Schlacht ums Erbe nie. Im Gegenteil, die Familie, zu der auch die beiden älteren Söhne aus Niki Laudas erster Ehe, Lukas und Mathias, gehören, haben längst jenseits der Öffentlichkeit alles geregelt, sagt sie.



Foto: Promiflash

**Kinderlos:** Ireen Sheer feierte über Jahrzehnte große Erfolge auf den Schlagerbühnen. Im Privatleben konnte sie sich jedoch nicht jeden Wunsch erfüllen. „Ja, ich hätte gern Kinder gehabt. Leider war mir das nicht gegönnt. Immerhin habe ich in meiner Familie immer Kinder um mich gehabt“, erklärte die Schlagersängerin

**Ende:** Der 34-jährige Toni Kroos hat bekannt gegeben, dass er sich vom Profifußball zurückziehen wird. „Wie ich immer gesagt habe: Real Madrid ist und wird mein letzter Verein sein. Ich bin glücklich und stolz, dass ich den meiner Meinung nach richtigen Zeitpunkt für meine Entscheidung gefunden habe und sie selbst treffen konnte“, sagte Kroos. Die deutschen Fußballfans werden jedoch die Gelegenheit haben, ihn bei der Heim-Europameisterschaft ab dem 14. Juni noch einmal anzufeuern.

**Nachwuchs:** Entertainer Bürger Lars Dietrich und seine Lebensgefährtin Hannah Baus erwarten ihr erstes gemeinsames Kind



Foto: Wikipedia

– für ihn ist es das vierte. Mit seiner ersten Ehefrau, Schauspielkollegin Türköz Talay, die er 2002 kennenlernte, hat er eine Tochter und einen Sohn. Ein weiteres Kind stammt aus einer anderen Beziehung. In seine Hannah hat er sich 2015 verliebt und seither sind sie „glücklich“, wie er vor zwei Jahren im Podcast „Promilleingeling“ der Comödie Dresden erzählte.

**Familienmensch:** Schlagerstar Matthias Reim will sich in den nächsten einhalb Jahren aus der Schlagerwelt zurückziehen, um sich um seine Liebsten zu kümmern. „Ich erlebe noch einmal massiv Familienglück, Vaterglück und habe meine Einstellung verändert“, erklärt Reim. Seit der Geburt von Tochter Zoe am 31. März 2022 versucht er, jede freie Sekunde mit seiner Familie zu verbringen: „Ich bin oft zu Hause, unternehme viel mit meiner kleinen Tochter und liebe es, in ihrer Gegenwart zu sein“, so Reim.



Foto: Promiflash

**Australien:** Das It-Girl Nathalie Volk freut sich sehr über ihr neues Zuhause, wie sie auf Instagram offenbarte. Die Villa soll ihr ihr Verlobter gekauft haben. Die Unterstützung ermöglicht es ihr, sich intensiv auf ihr Studium zu konzentrieren, das an einigen Tagen bis zu zwölf Stunden Lernaufwand fordern kann. Volk studiert derzeit Medizin in Australien. Sie und ihren Verlobten, den Unternehmer Frank Otto trennen derzeit rund 14.000 Kilometer.



Foto: Andreas Biese

**Zurück:** Schauspielerinnen Sila Sahin, 38, meldet sich bei „Alles was zählt“ zurück. Nach ihrer viermonatigen Pause ist sie seit dem 22. Mai, immer um 19:05 Uhr wieder in ihrer Rolle als Miray Öztürk in der RTL-Daily (auch im Stream bei RTL+) zu sehen. Miray hatte Essen verlassen, um ihren großen Traum von der Teilnahme an einer Datingshow in Thailand zu verfolgen. Zu der Rückkehr ihrer Heldin sagte Sila: „Miray ist ja ein absoluter Wirbelwind. Ich denke, es wird jetzt erstmal ein etwas längerer Besuch in Essen. Vielleicht so für ein Jahr“.

**Preisträger:** Jenny Erpenbeck und Michael Hofmann haben den „International Booker Prize“ 2024 für Erpenbecks „persön-



lichen und politischen“ Roman „Kairos“ gewonnen, der von Hofmann übersetzt wurde. Erpenbeck ist damit die erste deutsche Schriftstellerin, die den Preis erhält, während Hofmann der erste männliche Übersetzer ist, der gewinnt. Das Preisgeld in Höhe von 50.000 Pfund (etwa 58.500 Euro) wird zu gleichen Teilen zwischen den beiden aufgeteilt.

adur

## Glosse

### Kritiker

Wenn man einen Teenager hat, ist es so, als hätte man einen persönlichen Kritiker eingestellt, der einen auf alle Fehler hinweist, die man macht. Es ist ein unbezahlter Job, er wird aber mit großem Engagement ausgeübt. Ich erfahre so einiges über mich selbst. Zum Beispiel, dass ich ein „unmögliches Lachen“ habe oder dass ich nicht mit den Augen rollen sollte, weil ich dann „wie eine Verrückte“ aussehe. Als ich letztes mit meinem 15-jährigen Sohn einkaufen war, hielt er immer einen zwei Meter großen Abstand von mir, „damit keiner denkt, dass wir verwandt sind“. Als wir bei seiner Schule vorbeifuhren, bückte er sich, damit ihn keiner erkennt, weil ich „nicht wie eine normale Mutter aussehe“. Zugegeben: Da hatte ich gerade blaue Haare. In dem Teenager-Handbuch für Mütter ist sowas nicht erlaubt. Da gibt es noch mehr Verhaltensregeln und ich lerne immer neue. Ihn öffentlich nicht als „Sohn“ bezeichnen. Auf keinen Fall anfassen. Nicht anrufen, nur texten. Und das Wichtigste: In Gegenwart von Gleichaltrigen nicht ansprechen!

Anna Durecka

## Karolin Łunaczi

Wakacje już za niedugo. Jakiś miesiąc plany? Jo! tak, że jeszcze nie mam i chyba zacznę się lekko sztreścić, bo coś mi do roboty cięgnie i nie wiem, co z urlopem. A brać trza, bo już mi wyganiają. No bo jak to inaczej obyć? Nie doł sie – niekiedy trza einfach na urlop. A jak we robocie se człowiek dobrze czuje, to ani urlopu nie potrzebuje. Jo! zaś potym potrzebuja taki pojedynczy dni, co kajs trza rozmajty rzeczy pozatlatwiać. A Wy jako? Molcie już jaki lot do Dubaju zarezerwowany? Abo i na Kreta czy do zygrodki. To tyż przeca fajnie!

Dycki bandam powtarzac to samo – nieważny kaj, ale ważny z kym. A jak

już sam tak rozprawiūm, to nie mogam pominūnć naszych piynknych okolic. Daleko se jeżdżi, a sam tak gryfnie. Trza to zacznūnć docyniać. Nawet na zygrōdce je fajnie, bele nie zaczynmy w niyj i przī niyj co robić. Inksi muszūm na urlop na wiejs jechać, a mockam z nols moł to na co dziyrī – jak i jo! Śpiwūm tyż o tym przeca w jendyż z moich piosynek „Jo! mjszūm na wsi” i wcale se tygo nie wstydzam! Przeciwnie! Blank mie to cieszi. Ty widoki, tyn luft, tyn spokój. To je przeca cojś, co nie wszandzie je, a trza docyniać, jak to mūmy. Nie wādūmo, kedy to wszystko se zmīny.

Tera wszystko dzieje sie tak wartko, że ani se nie wejrzmy, a zamiast pola bandūm jaky bloki abo nieruchomości na sprzedaż. I tela z wiejskich wido-kōw nūm łostanie. Biercie życiy, jaky je, padajūm – no to biercie i wyjedźcie kaj na tyn urlop, a nie jak to dycki bywoł u nols Ślūnzolkōw – jak je urlop, to dołwūmy se do roboty. Znołcie to? Znołcie – tygo ech je pewnoł, a to prawie jak jo!, co urlopu nie chcām, a to nawet tak do gowy dobrze jak se człowiek na chwila zajmie einfach „niczym”. Bo tak całkym niczym tyż nie idzie, ale aby przinajmniy nie robotūm, jak Wūm zawoł na to pozwoł. U mie to tak nie do kūńca idzie, a jo!

se właśnie skuli tygo tak radujam. Co by sam nie napisać: wakacyj w tym roku blank wartko. Dzieci majūm kupa uciechy. Gorzi z tymi co sūm w dūma, bo to muszūm duży wytrzymać i przetrwać. Bele by pogoda była, to na placu na wsi dycki se znejdzie co do roboty.

To jako? Włochy? Hawaje? Abo jednak zygrōdka. Zastanōwcie se, bo moc-kam czasu nie łostało. Chyba, że lubicie spokój, to poczekajcie aż do września, jak mogecie, wtedy na pewno na wy-jazdach baję spokojniy. A nad morzym naszym polskim może wtedy i lepszoł pogoda, bo pewności nigdy niy ma tak do kūńca.





**Porady: Faktura częściowa w Niemczech, część 1**

# Najważniejsze informacje

Szczególnie w przypadku dużych zamówień pomocne może być fakturowanie klientów z podziałem na poszczególne transze. Usługi częściowe rozliczane są przy tym jako zaliczki za pomocą kilku faktur częściowych, po których ostatecznie wystawiana jest faktura końcowa. Poniżej dowiesz się, czym dokładnie jest faktura częściowa i na co warto zwrócić uwagę, decydując się na to rozwiązanie.

Faktura częściowa odnosi się do płatności za jedną lub więcej usług częściowych, jako procent uzgodnionej kwoty całkowitej przed zakończeniem projektu, i może być postrzegana jako zaliczka w wysokości częściowej kwoty całkowitej. Pojęcia „faktura częściowa”, „płatność częściowa”, „płatność na poczet” i „faktura na poczet” mogą być używane synonimicznie. Istnieją jednak różne rodzaje faktur częściowych: faktura częściowa zwykła i faktura częściowa skumulowana. Poza tym wyróżniamy faktury częściowe i faktury zaliczkowe. Z kolei faktura końcowa następuje zawsze po fakturze częściowej. Zapłacone wcześniej usługi częściowe odejmowane są od kwoty całkowitej i na tej podstawie obliczana jest kwota końcowa.

**Czym jest faktura częściowa?**

Faktura częściowa, znana również jako płatność częściowa, płatność na poczet lub faktura na poczet, to płatność za usługę lub towar w transzach przed całkowitym wykonaniem usługi. Płatności częściowe podlegają pewnym zasadom. Jako przedsiębiorca wystawiasz fakturę częściową, jeśli wykonana została tylko pewna część usługi. Cały projekt nie został jednak jeszcze ukończony lub towary nie zostały dostarczone w całości. Oznacza to, że płat-



W przypadku dużych zamówień pomocne jest fakturowanie klientów z podziałem na poszczególne transze.

Foto: ulleo (pixabay.com)

ność częściowa jest dokonywana jako zaliczka na poczet części usługi, która nie została jeszcze wykonana w całości, lub towarów, które nie zostały jeszcze dostarczone. Klient musi jeszcze otrzymać towar lub dokonać odbioru usług. Często ma to miejsce np. w sytuacji finansowania z góry przez zleceniodawcę dłuższego, bardziej rozbudowanego projektu lub w przypadku innych rodzajów zaliczek. W takich okolicznościach faktury częściowe minimalizują ryzyko finansowe dla firm i zapobiegają zatorom w płynności finansowej. Ponadto są one bardzo często wykorzystywane w tzw. transakcjach etapowych, w których potrzeba więcej czasu na ukończenie całości zlecenia.

**Zalety faktur częściowych**

W niektórych przypadkach szczególnie przydatne może być wystawianie faktur częściowych. Są one korzystne przede wszystkim dla freelancerów, w przypadku dostaw towarów lub dla klientów zlecających dłuższe projekty. **Freelancerzy i faktury częściowe.** Dla freelancerów szczególnie korzystne jest wystawianie faktur częściowych. Gwarantuje to, że otrzymają oni zapłatę za swoje usługi, nawet jeśli podejmują się dużych, czasochłonnych projektów o wydłużonym czasie trwania.

**Dostawy towarów i faktury częściowe.** Nierzadko zdarza się również, że za pomocą faktur częściowych rozliczane są dostawy towarów. Dobrym tego przykładem

są przedsiębiorcy budowlani, którzy nie czekają na zapłatę aż do momentu wybudowania gotowego domu. W końcu do tego czasu sami muszą opłacać bieżące koszty.

**Zleceniodawcy dłuższych projektów i faktury częściowe.** Faktury częściowe są korzystne także dla zleceniodawców realizujących dłuższe projekty, ponieważ zapewniają im bezpieczeństwo planowania. Na przykład na początku miesiąca wiedzą, ile będą musieli zapłacić usługodawcy lub dostawcy i w jakim terminie musi to nastąpić.

**Rodzaje faktur częściowych**

Wyróżnia się zwykle i skumulowane faktury częściowe.

**Faktury częściowe są korzystne m.in. dla zleceniodawców realizujących dłuższe projekty, ponieważ zapewniają im bezpieczeństwo planowania.**

Zwykle faktury częściowe, znane również jako jednostkowe faktury częściowe lub ryczałtowe faktury częściowe, obejmują usługi z pojedynczych faktur, które mają jedną kwotę końcową i są rozliczane osobno. Z tego powodu są one również znane jako płatności ryczałtowe. Poszczególne faktury częściowe są wystawiane z odpowiednią sumą za wykonane usługi częściowe. W tzw. fakturze końcowej uwzględniane są pozostałe usługi częściowe, a wszystkie wcześniej opłacone faktury częściowe odejmowane są od całkowitej kwoty.

W przeciwieństwie do zwykłej faktury częściowej faktura skumulowana, czyli zbiorcza zawiera wszystkie pozycje aż do faktury końcowej. Jest ona aktualizowana lub rozszerzana o nowe pozycje w regularnych odstępach czasu. Wszystkie już wykonane usługi są fakturowane, natomiast płatności z poprzednich faktur podlegają odliczeniu. Dzięki zbiorczej fakturze częściowej odbiorca usługi otrzymuje wszystkie informacje w jednym dokumencie.

*Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.*

*Zachęcamy również do odwiedzenia strony [www.intertax24.com](http://www.intertax24.com) oraz [www.smuda-consulting.com](http://www.smuda-consulting.com).*



## Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

**Czy dozwolone jest wykorzystywanie materiałów wyborczych z minionych wyborów w kolejnych wyborach? Materiałem wyborczym jest każdy pochodzący od komitetu wyborczego, upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzanymi wyborami.**

Są nimi w szczególności plakaty, hasła i banery wyborcze, za pomocą których komitety wyborcze prowadzą agitację wyborczą, czyli publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Zgodnie z art. 110 & 6 kodeksu wyborczego plakaty i hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe ustawione w celu prowadzenia agitacji wyborczej należy usunąć w terminie 30 dni po dniu wyborów. Nieusunięcie ich przez pełnomocników wyborczych we wskazanym terminie zagrożone jest grzywną (zob. art. 495 & 2 pkt 1 kodeksu wyborczego).

**Nie w każdej sytuacji**

Obowiązek, o którym mowa, nie dotyczy jednak sytuacji, w której plakaty i hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe ustawione w celu prowadzenia agitacji wyborczej znajdują się na nieruchomościach, obiektach lub urządzeniach niebędących własnością Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych, jednostek samorządu terytorialnego, a także ich związków lub stowarzyszeń, komunalnych osób prawnych oraz spółek, w których większość akcji lub udziałów ma Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub ich związki, oraz fundacji utworzonych przez organy władzy publicznej. Dodat-

**Materiałem wyborczym jest każdy pochodzący od komitetu wyborczego, upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzanymi wyborami.**

kowy warunek: pozostawienie plakatów i haseł wyborczych oraz urządzeń ogłoszeniowych po upływie terminu, o którym mowa w art. 110 & 6 kodeksu wyborczego, nastąpi za zgodą właściciela (zob. art. 110 & 6a kodeksu wyborczego). Opisany wyjątek odwołuje się wyłącznie do kryterium własności, co oznacza, że użytkownicy wieczystości, użytkownicy, dzierżawcy czy najemcy nie mają prawa wyrażenia zgody na pozostawienie plakatów, haseł czy urządzeń ogłoszeniowych.

**Prawo do decydowania**

Treść art. 110 & 6a kodeksu wyborczego stanowi wyraz zapewnienia właścicielom prawa do decydowania o wyglądzie ich nieruchomości i o tym,



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

co na tych nieruchomościach się znajduje. Koresponduje przy tym z art. 21 Konstytucji RP oraz art. 140 kodeksu cywilnego, który stanowi, iż w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych

granicach może rozporządzać rzeczą. Oznacza to, że plakaty i hasła wyborcze

oraz urządzenia ogłoszeniowe ustawione w celu prowadzenia agitacji wyborczej mogą być pozostawione na nieruchomościach, obiektach lub urządzeniach za zgodą ich właścicieli (z uwzględnieniem wyjątków) także po zakończeniu wyborów, a nawet wykorzystane w tym samym celu przez tę samą osobę (właściciela nieruchomości, obiektu lub urządzenia) w kolejnych wyborach.

**Tego nie wolno komitetom**

Zachętą do takich działań może być treść art. 132 & 5 pkt 4 kodeksu wyborczego, zgodnie z którym komitetom wyborczym nie wolno przyjmować korzyści majątkowych o charakterze niepieniężnym, z wyjątkiem nieodpłatnego udostępniania miejsc do ekspozycji materiałów wyborczych przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej w zakresie reklamy. Przedmiotowy problem dostrzegła także Państwowa Komisja Wyborcza, która w informacji z 4 marca 2024 r. o realizacji przepisów kodeksu wyborczego oraz propozycji ich zmiany (znak: ZPOW.502.1.2024) wskazała, iż treść art. 110 & 6a kodeksu wyborczego pozostaje sprzeczna z zasadami prowadzenia i finansowania kampanii wyborczej.

Łukasz Kuczyński

**Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński**

ul. M. Konopnickiej 6, piętro III  
45-004 Opole

[www.kuczynski.legal](mailto:www.kuczynski.legal)

[jaroslaw@kuczynski.legal](mailto:jaroslaw@kuczynski.legal)

[lukasz@kuczynski.legal](mailto:lukasz@kuczynski.legal)

tel. 505983977, 505983976







# Hallo Wirtschaft!

## Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

**Wirtschaft:** Interesse an E-Autos in Deutschland sinkt

## Zeit und Öffentlichkeitsarbeit nötig

Im dritten Jahr in Folge sinkt in der Bundesrepublik Deutschland die Zahl der Menschen, die den Kauf eines Elektroautos in Erwägung ziehen. In einer aktuellen Umfrage des Instituts für Demoskopie Allensbach im Auftrag der Deutschen Akademie der Technikwissenschaften (Acatech) gaben nur noch 17 Prozent der Befragten an, dass ihr nächstes Auto ein E-Auto sein könnte. Im Jahr 2021 waren es 24 Prozent.

Es gebe erhebliche Probleme bei der Akzeptanz von Elektroautos, räumte Renate Köcher von Allensbach im Zusammenhang mit der Veröffentlichung der Umfrageergebnisse ein. Sorgen bereiten vor allem die Kosten sowie das unzureichend ausgebaute Netz an Stromstationen. Skeptiker bezweifeln auch, dass Elektroautos tatsächlich umweltfreundlicher sind. In dieser Hinsicht ähneln die Einwände denen der vergangenen Jahre und es gibt wenig Anzeichen dafür, dass sich diese Ansicht in nächster Zeit ändern wird. Nur ein Teil der Bevölkerung berücksichtige die technologischen Veränderungen der letzten Jahre, so Renate Köcher. Die Kritik ist ihrer Meinung nach auf die Art und Weise zurückzuführen, wie sich die Menschen über Elektroautos informieren.

### Mehr Mythen als Fakten

Als häufigste Informationsquelle werden ihrer Meinung nach Gespräche mit Freunden und Kollegen genannt, gefolgt von Fernsehen und Elektroautobesitzern. Nötig seien stattdessen faktenbasierte Informationen, meint Renate Köcher. Thomas Weber, Leiter der Deutschen Akademie der Technikwissenschaften Acatech, wies darauf hin, dass die Umweltfreundlichkeit der Elektromobilität von 60 Prozent der Befragten angezweifelt wird, ein Beispiel für den schlechten Informationsfluss. Thomas Weber hat dazu eine ganz klare Haltung: Das E-Auto hat eine deutlich bessere CO<sub>2</sub>-Bilanz, auch wenn man die Batterieproduktion miteinbezieht. Und wenn sich der Strommix verbessert, werden die Zahlen noch besser sein. Sein Kollege im Vorstand der Deutschen Akademie der Technikwissenschaften Acatech, Jan Wörner, beklagte zudem die kursierende Information, dass sich ein Elektroauto angeblich erst ab 150.000 gefahrenen Kilometern ökologisch rechnet. Man könne sich leicht ausrechnen, dass dies nicht stimmt, so Jan Wörner.

### Chinesische Autos am beliebtesten

Doch das ist noch nicht das Ende der schlechten Nachrichten. Denn laut einer aktuellen Umfrage des Instituts für Demoskopie Allensbach im Auftrag der Deutschen Akademie der Technikwissenschaften (Acatech) wurde auf die Frage, wo besonders gute Elektroautos hergestellt werden, China am häufigsten genannt (29 Prozent). Deutschland kam

**Auf der Basis von 3,5 Millionen Pannenhilfe-Einsätzen wurde festgestellt, dass auf 1.000 Elektroautos nur 2,8 Pannen kommen. Das ist weniger als die Hälfte im Vergleich zu Verbrennungsautos desselben Alters.**

nur auf den zweiten Platz (20 Prozent), was für die deutsche Autoindustrie sicherlich keine gute Nachricht ist. Das ist aber immer noch deutlich besser als für das Heimatland des bekanntesten Elektroautoherstellers Tesla: Denn die Vereinigten Staaten von Amerika liegen in diesem Ranking mit 9 Prozent nur auf Platz fünf – noch hinter Japan und Südkorea. Auch auf die Loyalität der heimischen Kunden können die deutschen Hersteller nicht allzu sehr zählen. Nur 21 Prozent der Umfrageteilnehmer gaben an, dass sie deutsche Modelle bevorzugen würden, selbst wenn diese etwas teurer wären. Diese Umfrage ist zweifellos besorgniserregend, denn schließlich waren die Deutschen dem deutschen Automarkt sehr zugetan und viele von ihnen waren jahrzehntelang bereit, viel mehr für einen Autokauf auszugeben, solange es sich um eine heimische Automarke handelte, die auch Qualität und Klasse garantierte.

### Gute Nachrichten

Abschließend sei noch darauf hingewiesen, dass es in diesem Bericht auch gute Nachrichten für die Elektromobilität gibt. Denn in der aktuellen ADAC-Statistik schneiden drei Jahre alte Elektroautos besser ab als gleich alte Verbrennungsmotoren. Auf der Basis von 3,5 Millionen Pannenhilfe-Einsätzen wurde festgestellt, dass auf 1.000 Elektroautos nur 2,8 Pannen kommen. Das ist weniger als die Hälfte im Vergleich zu Verbrennungsautos desselben Alters (6,4 Prozent). Aber wird diese Statistik die Unentschlossenen überzeugen, in ein Elektroauto zu investieren? Das ist trotz allem eher unwahrscheinlich. Der E-Automarkt braucht somit noch Zeit und Geduld und vor allem eine noch



Die Zahl der Menschen, die ein E-Auto kaufen wollen, ist in Deutschland seit vielen Monaten rückläufig.

Foto: Ivan Radic / Flickr

bessere Verbreitung als bisher, eine wettbewerbsfähige Preisgestaltung und den Kampf um ein größeres öffentliches Bewusstsein.

**Gospodarka: W Niemczech spada zainteresowanie e-samochodami – Potrzeba czasu i PR-u**

Już trzeci rok z rzędu w Republice Federalnej Niemiec spada liczba osób rozważających kupno samochodu elektrycznego. W niedawnej ankiecie Instytutu Demoskopii w Allensbach zleconej przez Niemiecką Akademię Nauki i Inżynierii Acatech tylko 17% pytanych stwierdziło, że ich kolejnym samochodem może być e-auto. W 2021 r. liczba ta wynosiła 24%.

Istnieją znaczne problemy z akceptacją samochodów elektrycznych, jak przyznała Renate Köcher z Allensbach w związku z publikacją wyników badań. Obawę budzą przede wszystkim koszty, a także niewystarczająco rozbudowana sieć stacji zasilania. Sceptycy mają też wątpliwości co do tego, czy samochody elektryczne są rzeczywiście bardziej przyjazne dla środowiska naturalnego. Pod tym względem zastrzeżenia te są podobne jak w latach ubiegłych i niewiele wskazuje na to, że w najbliższym czasie pogląd ten ulegnie zmianie. Tylko część populacji uwzględniła zmiany technologiczne ostatnich kilku lat – twierdzi Renate Köcher. Krytyka może jej zdaniem wynikać ze sposobu, w jaki ludzie uzyskują informacje o samochodach elektrycznych.

### Wiele mitów niż faktów

Jako najczęstsze źródło informacji wymieniane są rozmowy z przyjaciół-

mi i kolegami, w następnej kolejności – telewizja i właściciele samochodów elektrycznych. Zamiast tego potrzebne są informacje oparte na faktach, uważa Renate Köcher. Natomiast, jak podkreślił Thomas Weber, szef Niemieckiej Akademii Nauki i Inżynierii Acatech, jednym z przykładów słabego przepływu rzetelnych informacji jest wątpliwość wyrażona przez 60% respondentów co do przyjazności elektromobilności dla środowiska. Thomas Weber ma bardzo jasne stanowisko w tej sprawie: e-samochód ma zdecydowanie lepszy bilans CO<sub>2</sub>, nawet jeśli uwzględnimy produkcję akumulatora. A jeśli miks energii elektrycznej ulegnie poprawie, liczby te będą jeszcze lepsze. Z kolei jego kolega z zarządu Acatech Jan Wörner wyraził ubolewanie z powodu krążących informacji, że potrzeba rzekomo 150 tys. przejechanych kilometrów, zanim samochód elektryczny stanie się opłacalny z perspektywy ochrony środowiska. Można z łatwością wyliczyć, że to nieprawda, jak twierdzi Jan Wörner.

### Chińskie auta najpopularniejsze

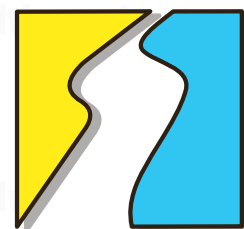
Nie jest to jednak koniec złych informacji. Otóż w niedawnym badaniu Instytutu Demoskopii w Allensbach zleconym przez Niemiecką Akademię Nauki i Inżynierii Acatech w odpowiedzi na pytanie, gdzie powstają szczególnie dobre samochody elektryczne, najczęściej wymieniana się Chiny (29%). Niemcy znalazły się dopiero na drugim miejscu (20%) i z pewnością nie jest to dobra wieść dla niemieckiego przemysłu samochodowego, ale... Jest to jednak wciąż znacznie lepiej niż w przypadku ojczyzny najbardziej znanego producen-

ta samochodów elektrycznych – Tesli. Okazuje się bowiem, że Stany Zjednoczone Ameryki z 9% są dopiero na piątym miejscu w tej klasyfikacji – nawet za Japonią i Koreą Południową. Niemieccy producenci nie mogą też zbyt licznie na lojalność rodzimych klientów. Tylko 21% uczestników ankiety stwierdziło, że wolałoby niemieckie modele, nawet gdyby były nieco droższe. To badanie bez wątpienia martwi, bo co jak co, ale do niemieckiego rynku samochodowego Niemcy byli wyjątkowo mocno przywiązani i od dekad wielu z nich potrafiło dużo więcej wydać na zakup samochodu, byle była to rodzima marka, co też gwarantowało odpowiednią jakość i klasę.

### Dobra informacja

Na koniec warto podkreślić, że w omawianym raporcie pojawiła się także dobra wiadomość dla elektromobilności. Otóż w najnowszych statystykach ADAC trzyletnie samochody elektryczne osiągnęły lepsze wyniki niż silniki spalinowe w tym samym wieku. Na podstawie 3,5 mln wezwań pomocy drogowej ustalono, że na 1000 samochodów elektrycznych zaledwie 2,8 ulega awarii. To mniej niż połowa w porównaniu z autami spalinowymi w tym samym wieku (6,4%). Czy jednak statystyka ta przekona nieprzekonanych do zainwestowania w auto elektryczne? Mimo wszystko trudno uwierzyć. Rynek e-aut potrzebuje jeszcze czasu i cierpliwości, a przede wszystkim jeszcze lepszego PR-u niż dotychczas, konkurencyjności cenowej oraz walki o większą świadomość społeczną.

K. Ś.







**Mährisch Ostrau: Eishockey-WM an der Grenze zu Schlesien**

# Die geteilte „Weltstadt“ im Rampenlicht

**Eishockey ist eine der beliebtesten Sportarten Europas. Besonders berühmt für gute Eishockeymannschaften und sehr viele Fans, sind alle skandinavischen Länder, Russland, Kanada und die USA, Tschechien, die Slowakei, die baltischen Länder und die Schweiz. Doch ausgerechnet dieses Jahr findet das größte Weltturnier dieser Sportart direkt an der Grenze zu Schlesien statt. Tausende von Touristen reisen an, um ihr Vaterland zu unterstützen und nebenbei natürlich auch Stadt und Region zu erkunden. Auch Deutschland und Polen sind bei der Weltmeisterschaft vertreten.**

Die Industriestadt Ostrau (Ostrava) war in der frühen Geschichte nur ein kleiner Fleck in der Landschaft, gelegen an der Mündung der Ostrawitz (Ostravice) in die Oder. Es gab eindeutig wichtigere Städte im Umfeld, sei es Troppau (Opava) oder Olmütz (Olomouc). Doch im 18. Jahrhundert begann die Stadt rapide zu wachsen. In der Region wurden die ersten Kohlegruben eröffnet, die ersten Hochöfen entzündet, und die Stadt mauserte sich nach und nach zu einer der wichtigsten Industriestädte in ganz Österreich-Ungarn. 1870 hatte sie schon 40.000 Einwohner, vor dem Ersten Weltkrieg sogar 190.000. Immer mehr Arbeitersiedlungen entstanden, die Stadt war Heimat vieler Kulturen, da nicht nur Deutsche und Tschechen, sondern auch viele Polen in der Stadt lebten, sowohl im mährischen, größeren, als auch im schlesischen, kleineren Teil der Stadt. Nach dem Zerfall Österreich-Ungarns verblieb Ostrau in der Tschechoslowakei und war der vielleicht wichtigste Wirtschaftsstandort des Landes. Nach dem Zweiten Weltkrieg entwickelten sich immer mehr Industriestandorte. Somit musste auch immer mehr Wohnraum entstehen, wie das im klassizistischen Stile erbaute Hennersdorf (Poruba) oder das in Plattenbauweise erbaute Ostrava-Jih, was auf Deutsch einfach nur „Ostrauer Südstadt“ heißt. 1990 erreichte die Stadt mit 327.000 Einwohnern ihren historischen Höchststand. In den späten Achtzigern galt Ostrau als die dreckigste Stadt Europas, die vielen Hütten, Kokereien und Bergwerke waren zu viel für die Luft der Stadt. Nach der politischen Wende verlor Ostrau sehr viele Einwohner, da die sozialistischen Betriebe der Schwerindustrie kaputtgingen. So wurde 1994 das letzte Steinkohlenwerk stillgelegt, während das Wahrzeichen der Stadt, die Witkowitz Eisenwerke, 1998 geschlossen wurden. Heute leben noch 280.000 Menschen in der Stadt. Dennoch war die politische Wende wichtig für die Einwohner, da der Plan der Sozialisten war, die Menschen aus der Altstadt in neue Wohngebiete umzusiedeln, die Innenstadt abzureißen, und auf dem Gebiet neue Kohlegruben und Hütten zu erbauen.

## Zum dritten Mal in Ostrau

Die Eishockeyweltmeisterschaft findet nun zum dritten Mal in Ostrau statt. Schon 2004 und 2015 hatte die Stadt das Privileg, Austragungsort des Wettbewerbs zu sein. Auch dieses Jahr teilt sich Ostrau, wie bei den beiden anderen Turnieren zuvor, die WM mit Prag, sonst sind keine weiteren Spielstätten dabei. Die Ostrauer Spiele finden in der Ostravar Arena statt, die 11.000 Zuschauer fasst, was für eine Eishalle vergleichsweise viel ist (zum Vergleich: Der Spodek in der Partnerstadt Kattowitz fasst 11.500 Menschen). Die Halle befindet sich im Stadtteil Heinrichsdorf oder Zabřeh (Zabřeh) im Stadtbezirk Süd (Jih), das heißt, im mährischen Teil der Stadt. Ganz unweit der Halle liegt



Schwedische Ecke: Public Viewing auf dem Mährisch Ostrauer Ring

Foto: Scholtz-Knobloch

## Die Eishockeyweltmeisterschaft findet das insgesamt dritte Mal in Ostrau statt.

das Mestský-Stadion, in dem der tschechische Fußball-Erstligist Baník Ostrau spielt. In der Eishalle selbst spielt das Eishockeyteam HC Vítkovice, welches zwar in der ersten Liga spielt, jedoch nicht zu den erfolgreichsten Teams gehört. Immerhin errangen sie zweimal die tschechoslowakische Meisterschaft. Die Erfolge datieren auf 1952 und 1981. Die Halle ist am besten erreichbar mit den Straßenbahnlinien 2, 3, 7, 11 und 19 sowie mit dem Zug: Ausstieg Ostrau-Witkovice (Ústí nad Labem-Ostrava-Vitkovice). Man kann die Eishalle auch mit diversen Buslinien ansteuern.

## Eingetaucht in Weinrot-Weiße Farben

Auf diese Weltmeisterschaft musste sich die Stadt Ostrau natürlich nicht nur mit der Halle und dem gesamten Gelände vorbereiten. Vor allem wegen der Menschenmassen, besonders aus den eishockeyeuphorisierten Ländern, hatten die Stadtverwaltung und die Polizei viel zu tun. Straßen und Parkplätze mussten gesperrt werden, was sich natürlich auf den Stadtverkehr auswirkte. Polizisten mussten verschiedene Fanlager voneinander abgrenzen und die Gruppen kontrollieren. Wie viele Menschen wirklich da waren, konnte man beispielsweise am vergangenen Sonntag sehen, als die Stadt in weinrot-weiße Farben gehüllt war. Nicht etwa, weil der 1. FC Nürnberg zu Gast war, sondern weil lettische Eishockeyfans die Stadt förmlich einnahmen. Bei den Sehenswürdigkeiten, in den Restaurants, im ÖPNV, überall sah und hörte man Letten in ihren charakteristischen weinroten Eishockeytrikots, mit ihren Fahnen an den Autos oder in ihrer für unsere Ohren ungewöhnlichen Sprache.

Doch die Stadt schien vorbereitet: In manchen Restaurants gibt es während der WM spezielle Speisekarten (mit entsprechenden Angeboten und Preisen), für die Straßenbahnen und Busse gibt es ein spezielles Ticket, welches für den

Zeitraum der Weltmeisterschaft gilt. In der Gruppenphase und im Viertelfinale wechseln sich Prag und Ostrau ab.

Im Halbfinale und im Finale kommt die Arena in Prag zum Einsatz, die sich zum einen in der größeren Stadt befindet, zum anderen auch 6.000 Zuschauer mehr, also 17.000, fasst. Somit finden die letzten Spiele in Ostrau am 23. Mai statt. Dies wäre dann das Viertelfinale. Ob Deutschland dann noch dabei ist, wird sich herausstellen, dies stand bei Redaktionsschluss noch nicht fest. Die Favoriten auf den WM-Sieg sind die üblichen Kandidaten: Schweden, Finnland, Kanada und die Vereinigten Staaten.

**Morawská Ostrava: Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie na granicy ze Śląskiem – Podzielone „kosmopolityczne miasto” w centrum uwagi**

**Hokej na lodzie jest jednym z najpopularniejszych sportów w Europie. Wszystkie kraje skandynawskie, Rosja, Kanada i USA, Czechy, Słowacja, kraje bałtyckie i Szwajcaria są szczególnie znane z dobrych drużyn hokejowych i dużej liczby fanów. Ale w tym roku największy światowy turniej w tej dyscyplinie sportu odbywa się tuż przy granicy ze Śląskiem. Tysiące turystów przyjeżdżały, aby wesprzeć swoją ojczyznę i oczywiście zwiedzić miasto i region. Niemcy i Polska również były reprezentowane na mistrzostwach świata.**

W swojej wczesnej historii miasto przemysłowe Ostrawa (Ostrau) było tylko małym punktem w krajobrazie u ujścia rzeki Ostrawicy do Odry. W okolicy znajdowały się ważniejsze miasta, takie jak Opawa (Troppau) czy Olomuniec (Olmütz). Miasto zaczęło się jednak szybko rozwijać w XVIII w. W regionie otwarto pierwsze kopalnie węgla, rozpalono pierwsze wielkie piece, a miasto stopniowo stało się jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych w całych Austro-Węgrzech. W 1870 r. liczyło już 40 tys. mieszkańców, a przed I wojną światową 190 tys. Budowano coraz więcej osiedli robotniczych, a miasto było domem dla wielu kultur, ponieważ mieszkali w nim nie tylko Niemcy i Czesi, lecz także wielu Polaków, zarówno w większej, morawskiej, jak i mniejszej, śląskiej części miasta. Po upadku Austro-Węgier

Ostrawa pozostała w Czechosłowacji, będąc prawdopodobnie najważniejszym ośrodkiem gospodarczym kraju. Po II wojnie światowej powstawało coraz więcej zakładów przemysłowych. Oznaczało to, że trzeba było budować coraz to nowe osiedla mieszkalne, takie jak Poruba (Hennersdorf), która została zbudowana w stylu klasycystycznym, czy Ostrava-Jih, czyli Ostrawa-Południe. W 1990 r. miasto osiągnęło swój historyczny szczyt, licząc 327 tys. mieszkańców. Pod koniec lat 80. Ostrawa była uważana za najbrudniejsze miasto w Europie, a liczne huty, koksownie i kopalnie zbytnio obciążały jego powietrze. Po zmianach politycznych Ostrawa straciła wielu mieszkańców, ponieważ socjalistyczne przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego upadły. Ostatnia kopalnia węgla kamiennego została zamknięta w 1994 r., podczas gdy symbol miasta, Huta Witkowiec, zamknięto w 1998 r. Dziś w mieście mieszka jeszcze 280 tys. osób. Niemniej jednak zmiana polityczna była ważna dla jego mieszkańców, ponieważ plan socjalistów zakładał przeniesienie ludzi ze starego miasta do nowych dzielnic mieszkaniowych, wyburzenie centrum miasta oraz budowę nowych kopalni węgla i hut w okolicy.

## Po raz trzeci w Ostrawie

Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie odbyły się w Ostrawie już po raz trzeci. Miasto miało już zaszczyt gościć zawody w 2004 i 2015 r. W tym roku Ostrawa ponownie dzieli mistrzostwa świata z Pragą, bez udziału innych obiektów, tak jak w przypadku pozostałych dwóch turniejów. Rozgrywki w Ostrawie odbyły się w hali Ostravar Aréna, która może pomieścić 11 tys. widzów, co jest stosunkowo dużą liczbą jak na lodowisko (dla porównania: Spodek w mieście partnerskim Katowice może pomieścić 11 500 osób). Hala znajduje się w dzielnicy Zábřeh (Heinrichsdorf), w dzielnicy Południe (Jih), tj. w morawskiej części miasta. Niedaleko hali znajduje się Stadion Miejski, na którym gra czeska pierwszoligowa drużyna piłkarska Baník Ostrava. Samo lodowisko jest domem dla drużyny hokejowej HC Vítkovice, która gra w najwyższej lidze, ale nie należy do najbardziej utytułowanych zespołów. Niemniej jed-

nak dwukrotnie zdobyła mistrzostwo Czechosłowacji. Do lodowiska najlepiej dojechać tramwajami linii 2, 3, 7, 11 i 19 oraz pociągami: zjazd Ústí nad Labem – Ostrava – Vítkovice. Można tam również dojechać różnymi liniami autobusowymi.

## Zanurzeni w bordowo-białych barwach

Oczywiście Ostrawa musiała się przygotować do mistrzostw świata nie tylko pod względem hali i całego terenu. Administracja miasta i policja miały wiele do zrobienia, zwłaszcza ze względu na tłumy ludzi, szczególnie z krajów ogarniętych hokejową euforią. Drogi i parkingi musiały zostać zamknięte, co oczywiście miało wpływ na ruch w mieście. Funkcjonariusze policji musieli rozdzielać różne obozy fanów i kontrolować grupy. O tym, jak wiele osób naprawdę tam było, można było się przekonać np. w ostatnią niedzielę, kiedy to miasto było spowite w bordowo-białe barwy. Nie dlatego, że gościł w nim zespół 1. FC Nürnberg, lecz dlatego, że łotewscy fani hokeja na lodzie dosłownie opanowali Ostrawę. Na zabytkach, w restauracjach, w transporcie publicznym – wszędzie, gdzie się spojrzało, widać było Łotyszów w charakterystycznych bordowych koszulkach hokejowych, z flagami na samochodach lub mówiących językiem, który jest niezwykle dla naszych uszu.

Ale miasto wydaje się przygotowane: niektóre restauracje mają specjalne menu (z odpowiednimi ofertami i cenami) podczas mistrzostw świata, a na tramwaje i autobusy obowiązuje specjalny bilet ważny przez cały czas trwania zawodów. Praga i Ostrawa na przemian zmieniały się w fazy grupowej i ćwierćfinałach.

Półfinały i finał zostaną rozegrane na arenie w Pradze, która nie tylko znajduje się w większym mieście, lecz także może pomieścić 6 tys. widzów więcej, czyli 17 tys. Ostatnie mecze w Ostrawie odbyły się 23 maja – ćwierćfinały. W momencie oddania gazety do druku nie było jeszcze jasne, czy Niemcy nadal będą grali. Faworytami do zdobycia tytułu mistrzów świata są ci sami kandydaci co zwykle: Szwecja, Finlandia, Kanada i Stany Zjednoczone.

Willi Scholtz-Knobloch



**Formel1: Charles Leclerc gewinnt zu Hause**

# Aller guten Dinge sind drei

**Charles Leclerc steht zum dritten Mal in seiner Karriere auf der Pole Position. Die vorherigen „Einser“ brachten ihm kein Glück, da er bei keinem dieser Rennen auf dem Podium landete. Doch jetzt ließ er sich die Chance nicht entgehen und triumphierte vor den Fenstern seines Elternhauses. Es war ein weiterer Sieg in dieser Saison, der alle im Fahrerlager erfreute, denn ein Triumph zu Hause ist immer etwas Besonderes.**

Es kommt nicht oft vor, dass wir in unseren Texten anstößige Worte verwenden, aber dies ist ausgerechnet ein Zitat (und zwar kein wörtliches, denn das wäre zu brüsk) von Charles Leclerc. Der 26-Jährige rief „YESSSSSS! F... FINALLY!“, als er die Ziellinie beim GP von Monaco überquerte, und die Botschaft wurde von allen F1-Fans gehört. Es ist jedoch kaum verwunderlich, dass die Aufregung des Monegassen, der nicht nur das Rennen gewann, sondern das ganze Wochenende über an der Spitze des Fahrerfeldes stand, so groß war. Charles Marc Hervé Perceval Leclerc erinnert sich, dass seine Liebe zur Formel 1 entflammt war, als er drei Jahre alt war. Damals verfolgte er vom Fenster des Hauses seines Freundes aus das Rennen, in dem Michael Schumacher gegen Mika Häkkinen in der Sainte-Devote-Kurve antrat. Damals träumte er davon, für Ferrari zu fahren. Wenn es nicht so gekommen wäre, wäre es natürlich auf andere Weise geschehen. „Lord Perceval“ war für den Rennsport bestimmt. Sein Vater fuhr in der Formel 3 und sein Patenonkel ist Jules Bianchi (der zwei Jahre lang für das Marussia F1 Team fuhr).

#### Es war ein Traum

Natürlich ist dies für Charles Leclerc nicht der erste Sieg seiner Karriere (er hatte zuvor fünf), aber es ist schon etwas Besonderes. Vor allem, wenn wir uns die bisherigen Pole Positions auf der Rennstrecke von Monaco ansehen. Am dramatischsten war die erste im Jahr 2021, als er nach einem großartigen Qualifying nicht einmal ins Rennen ging (Getriebeschaden). Ein Jahr später war er bereits im Rennen, aber die regnerischen Bedingungen waren ihm nicht wohlgesonnen und er wurde nur Vierter. Er brauchte nur noch eine dritte Chance, um die Trophäe zu gewinnen. Und er tat es in großartigem Stil, indem er vom Start bis zum Ziel in Führung lag. „Ich kann nicht beschreiben, wie ich mich fühle. Das Rennen schien ewig zu dauern, aber vielleicht schmeckt der Sieg gerade deshalb umso besser. Ein Triumph hier bedeutet mir so viel, denn es war dieses Rennen, das mich dazu gebracht hat, Formel-1-Fahrer zu werden. Ich möchte den Menschen in Monaco danken, auf der Ehrenrunde habe ich so viele Menschen auf den Balkonen gesehen, und ich danke ihnen allen für ihre unglaubliche Unterstützung. In den letzten Runden war es schwer, denn ich begann zu beten, dass nichts passiert, und ich spürte, wie die Emotionen in mir aufstiegen, und ich merkte, dass ich fast die Konzentration auf mein Fahren verlor. Ich habe viel an meinen Vater gedacht – alles, was er getan hat, um mich heute hierher zu bringen, und auch an Jules Bianchi. Der Sieg in diesem Rennen war ein Traum für uns alle, und ich widme ihn ihnen. Wir mussten mit den Reifen haushalten und auch den Abstand zu George managen, um sicherzustellen, dass die McLarens kein Boxenstopp-Fenster hatten, also war es mental ziemlich anstrengend. Ich muss dem Team dafür danken, dass es in den letzten Monaten einen außergewöhnlichen Job gemacht und mir geholfen hat, dieses Rennen zu gewinnen. Ich freue mich darauf, mit dem ganzen Team zu feiern, sobald ich in Maranello bin“, kommentierte der Monegasse seinen außergewöhnlichen Triumph.

#### Hitchcock wäre nicht stolz

Alfred Hitchcock hatte einen einfachen Plan für einen Blockbuster. „Der

**Die ersten zehn Fahrer beendeten das Rennen auf exakt denselben Positionen, von denen sie gestartet waren.**

Film soll mit einem Erdbeben beginnen und dann soll die Spannung kontinuierlich ansteigen.“ In Monaco scheint man sich dieser Maxime wohl bewusst zu sein, setzt sie aber nicht in vollem Umfang um. Das Rennen um den GP von Monaco begann mit einem echten Erdbeben, als Kevin Magnussen kurz nach dem Start in Sergio Perez krachte, der wiederum mit Nico Hülkenberg zusammenstieß. Die Autos wurden zerstört (das von Red Bull komplett) und das Rennen wurde unterbrochen. Davon profitierte Carlos Sainz, der in der ersten Kurve einen Fehler machte, doch die Rennleitung entschied, dass das Rennen mit der ursprünglichen Aufstellung und dem ursprünglichen Setup fortgesetzt werden sollte. Der Grund dafür war, dass Zhou Guanyu den ersten Zeitmesspunkt nicht erreicht hatte, bevor die rote Flagge geschwenkt wurde. Dies könnte das Ende des gesamten Berichts über den Kampf auf den Straßen des Fürstentums sein. Zum ersten Mal beendeten die ersten zehn Fahrer das Rennen auf exakt denselben Plätzen, von denen sie gestartet waren. Das wirft einmal mehr die Frage auf: „Lohnt sich das?“ Jeder Motorsportfan weiß genau, was der GP von Monaco bedeutet. Die engen Straßen, die unglaublichen Rennen, die Legende von Ayrton Senna. All das kann fast in einem Atemzug genannt werden. Leider haben sich die Regeln geändert. Nicht nur, dass die Autos jetzt nicht mehr aufgetankt werden, sie sind auch deutlich größer als vor einem Dutzend oder mehr Jahren. Das macht Überholvorgänge in den Gassen oder im Tunnel fast unmöglich.

#### Das Problem ist das Rennen selbst

In diesem Jahr gab es eindeutig mehr Probleme, denn fast alle Fahrer beschwerten sich über die Werbebanner, die an den überall auf der Strecke verteilten Steinen befestigt waren. Sie seien von zu schlechter Qualität und an gefährlichen Stellen angebracht. Die Banner werden von den Autos aufgewirbelt, und da sie aus nicht sehr widerstandsfähigem Material bestehen, wurden die Werbebanner von den vorbeifahrenden Autos schnell zerfetzt und sogar abgerissen. In der Schikane am Schwimmbad wurden sie fast vollständig zerstört. Das größte Problem ist jedoch das Rennen selbst. Zu oft wird das Überholen hauptsächlich durch Boxenstopps und Strategie bestimmt. Das Ergebnis war das diesjährige Renntempo, da die Fahrer unter den gegebenen Umständen gezwungen waren, vom Gas zu gehen, um nicht zu riskieren, von den Fahrern hinter ihnen unterschritten zu werden. Das Ergebnis waren peinlich niedrige Geschwindigkeiten und Zeiten, die denen der F2-Fahrzeuge nahekamen. Über weite Strecken des Rennens konnte sich ... der Letztplatzierte Valtteri Bottas der schnellsten Runde rühmen. „Ich wollte einen Rhythmus finden und mehr Gas geben. Aber das Team bestand darauf: langsamer, langsamer, langsamer“, die Worte des Rennsiegere fangen die Gefühle von uns allen ein. Glücklicherweise ist der Titel „Langweiligstes Rennen der Saison“ bereits vergeben. In vierzehn



Die Freude von Charles Leclerc nach dem GP von Monaco

Foto: www.bild.de

Tagen geht es für die Fahrer nach Kanada, wo es interessanter werden dürfte.

**Formel 1: Charles Leclerc gewinnt zu Hause – Do trzecz raz szta**

**Charles Leclerc po raz trzeci w swojej karierze zdobył pole position. Poprzednie „jedyńki” nie przysporzyły mu szczęścia, bo w żadnym z tych wyścigów nie skończył nawet na podium. Jednak teraz nie zaprzepaścił szansy i triumfował pod oknami swojego rodzinnego domu. Ta kolejna wygrana w tym sezonie ucieszyła wszystkich w padoku, bo triumf w domu zawsze jest czymś wyjątkowym.**

Niezbym często się zdarza, byśmy w swoich tekstach używali słów niecenzuralnych, ale to akurat cytaty (i to nie dosłowny, bo byłby zbyt obcesowy) z Charles’a Leclerca. Przekraczając linię mety podczas GP Monaco, 26-latek wykrzyknął „YESSSSSS! F... FINALLY!” i przekaz usłyszeli wszyscy fani F1. Trudno się jednak dziwić tak dużej ekscytacji Monakijczyka, który nie tylko wygrał wyścig, ale przodował wśród kierowców przez cały weekend. Charles Marc Hervé Perceval Leclerc wspomina, że jego miłość do F1 zapłonęła, kiedy miał trzy lata. To wówczas z okna domu swojego przyjaciela oglądał wyścig, w którym Michael Schumacher rywalizował z Miką Häkkinenem na zakręcie Sainte-Devote. To wówczas zamarzył o jeździe dla Ferrari. Oczywiście gdyby nie stało się to w ten sposób, stałoby się w inny. „Lord Perceval” był skazany na wyścigi. Jego ojciec ścigał się w Formule 3, a jego ojcem chrzestnym jest Jules Bianchi (ścigający się przez dwa lata w Marussia F1 Team).

#### To było marzenie

Oczywiście dla Charles’a Leclerca to nie pierwsza wygrana w karierze (miał ich wcześniej pięć), ale z pewnością wyjątkowa. Zwłaszcza kiedy spojrzemy na poprzednie wywalzone pole position na torze w Monaco. Najbardziej dramatyczny był ten pierwszy, w 2021 r., kiedy po świetnych kwalifikacjach nawet nie wystartował w wyścigu (zawiodła skrzynia biegów). Rok później już wystartował w wyścigu, ale deszczowe warunki mu nie sprzyjały i zajął dopiero 4. miejsce. Potrzebował dopiero trzeciej szansy, by zdobyć trofeum. I zrobił to w znakomitym stylu, prowadząc

Top 5 der Konstrukteurswertung		
Pierwsza piątka klasyfikacji konstruktorów		
Platz	Stall	Punkte
Msc.	Stajnia	Punkty
1.	Red Bull Racing-Honda RBPT	276
2.	Ferrari	252
3.	McLaren-Mercedes	184
4.	Mercedes	96
5.	Aston Martin Aramco-Mercedes	44

od startu do mety. – Nie potrafię opisać tego, jak się czuję. Wyścig wydawał się trwać w nieskończoność, ale może dzięki temu zwycięstwo smakuje jeszcze lepiej. Triumf tutaj znaczy dla mnie tak wiele, ponieważ to właśnie ten wyścig sprawił, że chciałem zostać kierowcą Formuły 1. Chcę podziękować mieszkańcom Monako, na okrążeniu honorowym widziałem tak wielu ludzi na balkonach i dziękuję im wszystkim za ich niesamowite wsparcie. Na ostatnich kilku okrążeniach było ciężko, ponieważ zacząłem się modlić, aby nic się nie wydarzyło, i czułem narastające we mnie emocje oraz zdałem sobie sprawę, że prawie tracę koncentrację na jeździe. Dużo myślałem o moim ojcu – o tym wszystkim co zrobił, abym tu dziś był, a także o Julesie Bianchim. Zwycięstwo w tym wyścigu było marzeniem nas wszystkich i dedykuję je właśnie im. Musieliśmy zarządzać oponami, a także zarządzać odstępem od George’a, aby upewnić się, że McLaren nie będą miały okna pit stopu, więc psychicznie było to dość wyczerpujące. Muszę podziękować zespołowi za wykonanie wyjątkowej pracy w ciągu ostatnich kilku miesięcy i za pomoc w wygraniu tego wyścigu. Nie mogę się doczekać świętowania z całym zespołem, gdy tylko dotrę do Maranello – tak swój wyjątkowy triumf komentował Monakijczyk.

#### Hitchcock nie byłby dumny

Alfred Hitchcock miał prosty plan na kinowy hit: „Film ma zaczynać się od trzęsienia ziemi, potem zaś napięcie ma nieprzerwanie wzrastać”. Wygląda na to, że w Monako doskonale znają tę maksymę, ale nie potrafią jej zastosować w pełni. Wyścig o GP Monaco rozpoczął się od prawdziwego trzęsienia ziemi, bo tuż po starcie Kevin Magnussen wpadł na Sergia

Péreza, a ten z kolei na Nico Hulkenberga. Bolidy zostały zniszczone (ten Red Bulla doszczętnie) i wyścig przerwano. Skorzystał na tym Carlos Sainz, bo popełnił błąd na pierwszym zakręcie, ale sędziowie zdecydowali, że wyścig zostanie wznowiony w pierwotnym składzie i ustawieniu. Spowodowane to było faktem, że Zhou Guanyu nie dotarł do pierwszego punktu pomiaru czasu przed wywieszeniem czerwonej flagi. Na tym moglibyśmy zakończyć całe sprawozdanie ze zmagania na ulicach księstwa. Po raz pierwszy pierwszych dziesięciu kierowców zakończyło wyścig na dokładnej tych samych miejscach, z których startowali. To po raz kolejny pobudza pytanie „czy warto?”. Każdy kibic sportów motorowych wie doskonale, co znaczy GP Monaco. Wąskie uliczki, niesamowite wyścigi, legenda Ayrtona Senny. To można wymienić niemal jednym tchem. Niestety zmieniły się zasady. Nie dość, że teraz nie tankuje się bolidów, to są one zdecydowanie większe niż kilkanaście/kilkadziesiąt lat temu. To powoduje, że wyprzedzanie na uliczkach czy w tunelu jest niemal niemożliwe.

#### Problemem sam wyścig

W tym roku problemów było zdecydowanie więcej, bo niemal wszyscy kierowcy narzekali na rozłokowane na całym torze banery reklamowe przypięte do band. Twierdzono, że są one zbyt słabej jakości i w niebezpiecznych miejscach. Bandy są muskane przez bolidy, a wykonane z mało odpornego materiału reklamy szybko zostały poszarpane, a nawet były zrywane przez pędzące obok pojazdy. W szykanie przy basenie zostały niemal w całości zniszczone. Największym problemem jest jednak sam wyścig. Zbyt często zdarza się, że o wyprzedzaniu decydują głównie pit stopy i strategia. Efektem było tegoroczne tempo wyścigu, bo z uwagi na zaistniałe okoliczności kierowcy zmuszeni byli stosować strategię odpuszczania gazu, aby nie ryzykować podcięcia ze strony zawodników jadących za nimi. Efektem były żenująco słabe prędkości i czasy zbliżone do tych uzyskiwanych w bolidach F2. Przez większość wyścigu najszybszym okrążeniem mógł się pochwalić... ostatni Valtteri Bottas. – Chciałem złapać trochę rytmu i zacząć mocniej cisnąć. Zespół jednak nalegał: zwolnij, zwolnij, zwolnij – słowa zwycięzcy wyścigu oddają uczucia nas wszystkich.

Na całe szczęście tytuł „najnudniejszego wyścigu sezonu” już mamy przyznany. Za dwa tygodnie kierowcy przeniosą się do Kanady, gdzie powinno być ciekawiej.

Florian Wallenbroom

Top 5 des Großen Preises von Monaco					
Pierwsza piątka Grand Prix Monaco					
Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Zeit/Rückstand
Msc.	Kierowca			Stajnia	Czas/strata
1.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	2:23:15.554
2.	Oscar Piastri	Australien	Australien	McLaren-Mercedes	+7.152
3.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	+7.585
4.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	+8.650
5.	George Russell	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+13.309

Top 5 der Fahrerwertung					
Pierwsza piątka klasyfikacji kierowców					
Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Punkte
Msc.	Kierowca			Stajnia	Punkty
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	169
2.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	138
3.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	113
4.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	108
5.	Sergio Pérez	Mexiko	Meksyk	Red Bull Racing-Honda RBPT	107





# Konkurs z Bundesliga

## XXVI edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów wiele emocjonujących meczów ligowych – trwa runda wiosenna Bundesligi i 2. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” możemy bawić się już XXVI edycją Konkursu z Bundesligą, która potrwa do zakończenia sezonu piłkarskiego nad Renem, czyli do 20 maja 2024 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN, która ufundowała trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

### Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy naszej zabawy będą gromadzić do końca konkursu. Co tydzień publikować będziemy na łamach naszej gazety

kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi.

Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania.

Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu w pierwszym tygodniu czerwca 2024 r.

w redakcji „Wochenblatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

**Uwaga:** Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

**Informacje dla grających:**  
[www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

Wielkimi krokami zbliżamy się do finału 27. edycji Konkursu z Bundesligą i wszystko wskazuje na to, że pierwszy raz w historii tej zabawy zwycięży Rafał Kempa z Opoła, za którym przemawia nie tylko znacząca przewaga nad najgroźniejszymi rywalami, ale też znakomita, równa forma. Natomiast aby się dowiedzieć, kto zamelduje się na drugim i trzecim miejscu, będziemy musieli poczekać do samego końca rywalizacji. Przewaga wicelidera nad trzecim w klasyfikacji łącznej wynosi bowiem zaledwie 1 punkt, a czwarty Jan Kieloch do trzeciej lokaty traci tylko 5 oczek. Oj, będzie gorąco!

**Dziewiętnasta, ostatnia seria pytań konkursowych (19/1677, termin: 7.06.2024 r.)**

1. Który klub – Bayern München czy Borussia Dortmund – reprezentował Robert Lewandowski w finale Ligi Mistrzów w 2013 r. na Wembley? (APN)
2. Czy Fortuna Düsseldorf będzie w sezonie 2024/2025 występować w 1. Bundeslidze, czy w 2. Bundeslidze?
3. Reiner Bonhoff czy Uwe Rahn występował kiedykolwiek w Bayerze 04 Leverkusen?
4. Czy Niclas Füllkrug był kiedykolwiek królem strzelców 1. Bundesligi?

### Czołówka klasyfikacji siedemnastej rundy

1. Jan Kieloch	Katowice	15	10. Łukasz Pawlik	Siemianowice Śl.	15
2. Tomasz Smolik	Częstochowa	15	11. Bohdan Skórzewski	Oleśnica	15
3. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	15	12. Tomasz Sordón	Jastrzębie-Zdrój	15
4. Jerzy Maurer	Nakło	15	13. Łukasz Malczewski	Zabrze	14
5. Waldemar Jaskot	Tychy	15	14. Jerzy Szygula	Rybnik	14
6. Tomasz Rudnicki	Wrocław	15	15. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	14
7. Bożena Wandzik	Katowice	15	16. Grzegorz Żaloga	Opole	14
8. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	15	17. Tomasz Ciesielski	Czeladź	14
9. Rafał Kempa	Opole	15	18. Robert Podolak	Bieruń	14

### Czołówka klasyfikacji po siedemnastu rundach

1. Rafał Kempa	Opole	375	10. Tomasz Smolik	Częstochowa	269
2. Grzegorz Żaloga	Opole	347	11. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	260
3. Jerzy Maurer	Nakło	346	12. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	251
4. Jan Kieloch	Katowice	341	13. Bożena Wandzik	Katowice	245
5. Łukasz Malczewski	Zabrze	321	14. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	233
6. Zbigniew Rudzki	Wrocław	315	15. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	229
7. Antoni Szymanek	Gliwice	291	16. Roland Czernia	Mysłowice	214
8. Waldemar Jaskot	Tychy	286	17. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	204
9. Jerzy Szygula	Rybnik	284	18. Tomasz Karaś	Kędzierzyn-Koźle	200

**PRACA**

**APN**  
Personal Service GmbH

Der Innenhof des Schlosses in Kamenz erinnert immer stärker an die Zeiten der Hohenzollern. Foto: Łukasz Malkusz

**W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW**

Niemiecka umowa o pracę  
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech  
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami  
Urlaubsgeld, Rentenversicherung  
Transport do Niemiec

**Informacje pod nr telefonu**  
**+48 532 774 996 lub +49 491 9285 412**

**Konkurs z Bundesligą**  
Kupon konkursowy 19/1677,  
termin nadsyłania rozwiązań – 7.06.2024 r.

1. .... 3. ....

2. .... 4. ....

Imię, nazwisko: .....

Miejscowość: ..... Kod pocztowy: .....

Ulica i nr domu: ..... Nr telefonu: .....

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

## Kamenz Zu Besuch bei den Hohenzollern

# Der frühere Glanz wiederhergestellt

Unsere vorherige Wanderung führte uns durch das Anwesen der Prinzessin Marianne von Oranje-Nassau in Weißwasser (Bílá Voda). Diesmal laden wir zum Schloss in Kamenz (Kamieniec Żąbkowski) ein, das für die Prinzessin und die Familie Hohenzollern etwas ganz Besonderes war.

Vor einigen Jahren waren wir im Rahmen unserer Wanderserie bereits im Anwesen der Hohenzollern Kamenz zu Besuch. Kaum eines unserer Reiseziele hat sich jedoch so verändert. Damals hatten wir es noch mit einer vernachlässigten Ruine und einem verwilderten Park zu tun. Seit damals jedoch wird dieser ganz besondere Ort Schritt für Schritt wieder zum Leben erweckt.

### Alter Glanz wiederhergestellt

Nach Kamenz kann man mit dem Zug, Bus oder Auto kommen. Je nach Verkehrsmittel sollte die Anreise aus Glatz (Kłodzko) an die 30 Minuten bzw. aus Neisse (Nysa) zwischen 40 und 60 Minuten dauern. Wer mit dem Zug kommt, muss einen 30 Minuten langen Spaziergang vom Bahnhof bis zum

Eingang aufs Schlossgelände planen. Vor Ort gibt es viele Parkmöglichkeiten, auch direkt am Parkkomplex.

Seit 2012 ist das Schloss samt Park im Besitz der Gemeinde (seit 2021 Stadt) Kamenz. Jahr für Jahr wird mühsam der frühere Glanz der alten Adelsresidenz wiederhergestellt. Vor relativ kurzer Zeit handelte es sich noch um eine Ruine, die nur mit Schutzhelmen zu betreten war. Mittlerweile wurden aber Mauerwerk und Dächer abgesichert. Immer mehr Räumlichkeiten werden sauber, es erscheinen ein wenig Ausstattung und neue Ausstellungstücke, samt Kunst und Gemälden. Rund ums Schloss sind rekonstruierte Skulpturen zu sehen. Eine Besichtigung ist also empfehlenswert und ein ganz anderes Erlebnis als im vorigen Jahrzehnt.



Der Innenhof des Schlosses in Kamenz erinnert immer stärker an die Zeiten der Hohenzollern. Foto: Łukasz Malkusz

### Durch eine verlorene Welt

Ganz ohne Wandern geht es jedoch auf keinen Fall. Eine Gelegenheit für einen ordentlichen Spaziergang bietet dabei der Schlosspark. Die Anlage erstreckt sich auf vier Hügeln des Sudetenvorlandes, von denen der höchste,

der Rote Stein, etwa 70 Meter hoch über dem Strom der Glatzer Neiße ragt. Es erwarten uns also einige Auf- und Abstiege. Ein Wanderweg führt vom Schloss geradeaus zum vor Kurzem restaurierten Mausoleum der Hohenzoller, das fast täglich zu besichtigen ist. Auf halber

Strecke kommt man dabei an der Ruine des alten Jagdpavillons vorbei.

Zurück zum Parkplatz kann man unter anderem mit einer Route kommen, die über die Erhebungen am Ostrand der Parkanlage leitet. Hier wurden zwei Aussichtspunkte revitalisiert, darunter das „Ende der Welt“, das ein Panorama ins Tal der Neiße bietet. Der einst verwilderte Park wird Schritt für Schritt gesäubert. Dank dessen erwarten uns immer wieder Überraschungen, die jahrzehntlang von der Vegetation bedeckt waren. Man stößt auf alte Steintreppen, Quellen, Brunnen und Pferdetränken.

Der Spaziergang durchs alte Adelsanwesen kann frei gestaltet werden. Je nachdem, wie viel man sehen will und wie genau man stöbern möchte, kann man verschiedene Teilstücke der vier Spazierwege nutzen. Insgesamt kann man hier sogar 2-3 Stunden verbringen, in denen man 4 bis 8 Kilometer an Strecke und bis zu 150 Meter an Höhenunterschied bezwingt.

Łukasz Malkusz

**WOCHENBLATT.pl**  
Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.

Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

**Redaktionsanschrift/adres redakcji:** ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

**Amtierender Chefredakteur/Pełniący obowiązki redaktora naczelnego:** Krzysztof Świerc

**Redaktion/redakcja:** Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności, Aus den Regionen/Z regionów; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka

**Übersetzung/łumaczenia:** Andrzej Szypulski

**Korrektur/korekta:** Jeremias, Renata Żemojcin

**Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing:** reklama@wochenblatt.pl

**Onlineredaktion/redakcja strony www:**

Manuela Leibig

**Homepage/strona internetowa:** [www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

**Herausgeber/wydawca:** Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

**Nr indeksu** 368202

**Satz/skład komputerowy:** LARES – Mateusz Joschko

**Druck/druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

**Auflage/nakład:** 3.600

**Kontakt:** Redaktionsbüro/biuro redakcji: Tel./Fax +48 77 45 46 556

**Abonnement/prenumerata:** Redakcja/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl); Tel. 22 693 70 00

**Konto bankowe:** ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

**Bankverbindung:** ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.